

Wiatr rozdawał karty

Kamil Stoch w niedzielę zajął trzecie miejsce w pierwszym w tym sezonie indywidualnym konkursie Pucharu Świata w skokach narciarskich w Wiśle, za Norwegiem Tandem i Słoweńcem Laniškiem. Dzień wcześniej Polacy zajęli trzecie miejsce w konkursie drużynowym. Triumfowali Austriacy przed Norwegami.

s.20



Poniedziałek
25/11/2019

#274 (2491)
NAKLAD 51 739
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena **2,50 zł** (w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PolskieForumRodzicow.pl na pierwszej linii frontu w wojnie cywilizacyjnej s.19

Siła Polonii w klubach „Gazety Polskiej”

WSPÓLNOTA Wczoraj w amerykańskim Orchard Lake zakończył się VI Zjazd Klubów „Gazety Polskiej” w Ameryce Północnej. Podczas tego kilkudniowego wydarzenia redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Codziennej” Tomasz Sakiewicz wspólnie z kilkudziesięcioma przedstawicielami środowisk patriotycznych zastanawiali się nad przyszłością stosunków polsko-amerykańskich w kluczowym dla obu państw czasie.

s.7

Goście VI Zjazdu Klubów „Gazety Polskiej” w Ameryce Północnej: Antoni Macierewicz, Ryszard Czarnecki i Tomasz Sakiewicz | fot. Józef Łędziński/d

WYWIAD

s.5

POLSKA

s.3

ŚWIAT

s.6

GOSPODARKA

s.9

Emilewicz: Szybciej niż strefa euro

Tak jak mówił premier podczas exposé, chcemy rozwijać się o 2-3 pkt proc. szybciej niż strefa euro. Jestem przekonana, że w najbliższych latach utrzymamy to tempo. Pomóc w tym ma pakiet proinwestycyjny – mówi „Codziennej” Jadwiga Emilewicz.

Prowokatorka z „Wysokich Obcasów”

Fundacja Życie i Rodzina zorganizowała w sobotę w Toruniu kurs obrońców życia i rodziny. Na miejscu, podając fałszywe dane, stawiała się Natalia Waloch, dziennikarka „Wysokich Obcasów”. Po blisko 40 minutach awantury prowokatorkę wyprowadziła ochrona budynku.

Puczu nie było, ale po „C” nie ma śladu

W Lipsku zakończył się 32. Zjazd CDU. Każdy poprzedni w tym mieście przynosił coś rewolucyjnego. Tym razem rewolucją okazało się... zdławienie wewnętrznej rewolucji. Otwarte jest pytanie o przyszłość partii zatracającej przymiotnik „chrześcijańska” w nazwie.

Będzie reakcja na zniechęcanie do PPK

Oferując wyższą składkę, pracodawcy mogą wykorzystać system pracowniczych planów kapitałowych do wyróżnienia się na rynku pracy albo nagradzania najlepszych zatrudnionych. Tymczasem niektóre przedsiębiorstwa, aby zaoszczędzić na pracownikach, posuwają się do zniechęcania ich do przystępowania do programu. – To niezgodne z prawem – ostrzega Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

fot. Zbyszek Kieremski/Gazeta Polska



LICHOCKA \ Awantura po przerwaniu głosowania w Sejmie pokazuje, że mimo ambitnych celów części działaczy SLD, by tworzyć inną niż PO opozycję, nieszkodzącą instytucjom państwa, lewica nie jest w stanie przeciwstawić się Platformie.

s.2



KANIA \ Wyjaśnienie Jacka Jaśkowiaka, dlaczego kandyduje w prawyborach, pokazuje, w jakim kierunku pójdzie jego kampania i że jej wyznacznikiem będzie „ulica i zagranica” – czyli kontynuacja planu przyjętego przez PO cztery lata temu.

s.14



9 772083 711012

@25_11 kod 20837119_01_48 issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Benedykt XVI

(ur. 1927) właśc. Joseph Ratzinger; papież w latach 2005–2013, pontifex emeritus

\\ Tylko władza, która poddaje się kryteriom i osądowi nieba, może się stać władzą służącą dobru. I tylko władza, której towarzyszy błogosławieństwo Boże, może być godna zaufania. \\

2

PONIEDZIAŁEK 25 LISTOPADA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Max Rossi/Reuters

**Koszmarnie
wyglądający
upadek Piotra
Żyły podczas
niedzielnego
konkursu
indywidualnego
Pucharu Świata
w skokach
narciarskich
w Wiśle**

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 25.11 Dżdżyscie, na wschodzie
możliwy deszcz ze śniegiem

WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
07:12	15:32

Gdańsk 4°C 1°C	Lublin 4°C -1°C
Katowice 8°C 7°C	Kraków 7°C 5°C
Łódź 8°C 2°C	Poznań 9°C 5°C
Warszawa 4°C 1°C	Wrocław 10°C 9°C

Wtorek 26.11 Zachmurzenie

WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
07:14	15:31

Gdańsk 6°C 6°C	Lublin 6°C 4°C
Katowice 8°C 7°C	Kraków 9°C 7°C
Łódź 9°C 6°C	Poznań 8°C 5°C
Warszawa 5°C 6°C	Wrocław 6°C 8°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Psychiatria w kryzysie

Wszyscy lekarze z oddziału dla dzieci i młodzieży Wojewódzkiego Szpitala Psychiatrycznego w Gdańsku złożyli wypowiedzenia. Nie od dziś sytuacja w tej placówce była kryzysowa. Nałożyły się na siebie zarówno fatalne warunki pracy, jak i kłopoty z leczeniem. Lekarze mówią o wieloletnim niedofinansowaniu szpitala. Mogłbym sarkastycznie stwierdzić, że aż trudno uwierzyć, iż coś takiego dzieje się w Gdańsku, ostoji demokracji à la III RP. Wszak rządzą tam i zarządzili ponoć najlepsi – obecnie Aleksandra Dulkiewicz, wcześniej zaś przez ponad 20 lat Paweł Adamowicz. Tyle że to niestety syndrom głębszego procesu – kryzysu polskiej psychiatrii. Nie da się patrzeć tylko na „onych” – te sprawy trzeba zacząć rozwiązywać systemowo jak najszybciej, inaczej politycy lewicy przejmą nie tylko rząd dusz wśród opozycji.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Choćby zamilcz, szkołę oszczędź!

Sławomir Broniarz, co było łatwe do przewidzenia, został wybrany na szóstą kadencję prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego. Delegaci, którzy nań zagłosowali, docenili zapewne jego zasługi w walce z Prawem i Sprawiedliwością, paraliżowaniu pracy szkół w czasie egzaminów czy budowaniu coraz większej niechęci opinii publicznej do tej szanowanej kiedyś grupy zawodowej. Kolejna kadencja związkowego przywódcy zwiastuje dalsze pograżanie się polskiej edukacji w kryzysie, chaos i upadek autorytetu nauczyciela. Najsmutniejsze w tym wszystkim jest to, że spora część pedagogów sprzyja szefowi ZNP, który nieraz pokazał, że kieruje się zasadą „po trupach do celu”. Ze Sławomirem Broniarzem jedno jest pewne, że... nic nie może być pewne, o czym przekonaliśmy się, gdy prezes ZNP był przeciw gimnazjom, a potem bronił ich niczym lew. Nadzieja tylko w tym, że po ponownej „koronacji” Broniarz ograniczy nieco swoją aktywność, nie tylko medialną. W jego przypadku bowiem prawda jest dosyć oczywista. Dla polskiej szkoły im mniej Broniarza, tym lepiej.

Joanna
LichockaGroźba
podziałała

Groźba wypowiedziana wprost przez Małgorzatę Kidawę-Błońską, że jeśli posłowie SLD nie będą razem z PO walczyli z Prawem i Sprawiedliwością, to „będą nic niewarci”, okazała się skuteczna. Z prostej sprawy – usterki maszyny do głosowania w Sejmie, w wyniku której trzeba było jedno głosowanie przerwać i zarządzić od nowa – i lewica, i PO robią awanturę. Wszyscy posłowie widzieli, że usterkę zgłaszano z różnych stron sali. Nie przeszkodziło to Platformie cynicznie nadać temu zdarzeniu nieprawdziwy obraz. A lewica grzecznie podążyła wytyczoną drogą. Jedni więc złożyli wniosek o odwołanie marszałek Sejmu, drudzy przebili to, i choć nie było ku temu podstaw, zawiadomili prokuraturę. Byłoby to śmieszne, gdyby nie to, że ta totalna awantura, oparta na kłamliwym przedstawieniu sytuacji, ma podważyć legalność wyboru dokonanego przez Sejm, jest uderzeniem i w tę instytucję. Okazuje się, że mimo ambitnych celów niektórych działaczy SLD, by stworzyć inną od PO opozycję, nieszkodzącą instytucjom państwa, lewica najzwyczajniej nie jest w stanie przeciwstawić się Platformie. Grają więc tak, jak im pan Schetyna z panią Kidawą-Błońską zagrają.

Piotr
LisiewiczBetlejem
Jaśkowiaka

Przybieżeli do Betlejem KOD-ziarze! Przybieżeli już w listopadzie! Na poznańskim pl. Wolności trwa jarmark Betlejem Poznańskie. Są karuzele, na których fotografował się już prezydent Jacek Jaśkowiak z wnuczką, świąteczne skarpetki, kufle i golonczka, choć nie sprawdzałem, czy w piwie, jak w „Rozmowach kontrolowanych”. Ale, uczciwie muszę przyznać, jest też akcent religijny. Żłóbek, w którym już w listopadzie, przed Adwentem, narodziło się Boże Dzieciątko! Wcześniak, to się zdarza. Półtora miesiąca przed czasem pojawili się też królowie. Pewnie mieli korzystne połączenia lotnicze, skorzystali z jakiejś promocji. Liczę królów z niepokojem, ale wbrew obawom nie jest ich sześciu, ale skromnie – trzech. W szopce dumnie pręży się osioł, ale – konsternacja! – gdzie jego nieodłączny przyjaciel wół? Na pewno Jaśkowiak ukradł wołu (tak to się powinno odmieniać)! Bo przyłapanie na kradzieży będzie dla niego korzystne. Jak stwierdził Sławomir Neumann, każdy prezydent z PO „zyskuje, jak ma akt oskarżenia”. Nad wszystkim zaś góruje neon z napisem „Wolność”, zamontowany tu 4 czerwca. Neon na wysokości, a wołu ukradli na ziemi. Wesołego Adwentu!

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19 KULTURA

20 SPORT



OBECNOŚĆ NUNCJUSZA TO KRYTERIUM NASZEJ NIEPODLEGŁOŚCI

KOŚCIÓŁ \ Obecność nuncjusza apostolskiego w Polsce stanowi kryterium jej niepodległości – ocenił abp Marek Jędraszewski w niedzielę na Wawelu podczas uroczystości zakończenia obchodów 100. rocznicy przywrócenia relacji dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 25 LISTOPADA 2019

3

KADRY OPOZYCJI \ Członkini samorządu Rudy Śląskiej prowadziła auto w stanie nietrzeźwości

Radna z PO na podwójnym gazie

Była wicemarszałek województwa śląskiego, obecnie przewodnicząca Rady Miejskiej w Rudzie Śląskiej Aleksandra S., usłyszała zarzuty prowadzenia samochodu pod wpływem alkoholu – poinformowała katowicka prokuratura. Kobieta przyznała się do winy i złożyła wyjaśnienia w tej sprawie. Teraz za popełnione przestępstwo grozi jej kara grzywny, ograniczenia wolności lub nawet pozbawienia wolności do lat 2.

Jan Przemyski

Jak czytamy w komunikacie Prokuratury Rejonowej Katowice-Północ Aleksandra S. podejrzana jest o prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu. „Do zdarzenia doszło w dniu 18 października 2019 roku. Na terenie Kato-



Aleksandra S. po usłyszeniu zarzutów przyznała się do winy i złożyła wyjaśnienia | fot. Andrzej Grygiel/PAP

wic kobieta została zatrzymana do kontroli drogowej przez funkcjonariuszy policji. Przeprowadzone pierwsze badanie na zawartość alkoholu wykazało 0,29 mg/l, a drugie 0,26 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu” – poinformowali śledczy w komunikacie. Aleksandra S. po usłyszeniu zarzutów przyznała się do winy i złożyła wyjaśnie-

nia. Za popełniony czyn grozi jej teraz kara grzywny, ograniczenia wolności lub nawet pozbawienia wolności do lat dwóch. Warto zaznaczyć, że kobieta pełni i pełniła w przeszłości liczne funkcje publiczne w województwie śląskim, w tym wicemarszałka województwa śląskiego. Ponadto obecnie jest przewodniczącą Rady Miejskiej w Rudzie Śląskiej. W ostat-

nich wyborach samorządowych ubiegała się o fotel prezydenta tego miasta z list Platformy Obywatelskiej, jednak nie została wybrana. Aleksandra S. miała również wystartować w wyborach parlamentarnych, lecz zrezygnowała. Warto przypomnieć, że to niejedyny incydent z politykami PO i alkoholem w tle w ostatnim czasie.

Podczas inauguracyjnego posiedzenia Sejmu w przerwie między głosowaniami, poseł Sławomir Neumann wybrał się do restauracji na obiad, podczas którego raczył się także piwem. Później tłumaczył, że osobiście nie widzi nic złego w tym, że w przerwie w pracy pił alkohol. Na naszych łamach poinformujemy o wyroku, jaki sąd wyda ws. Aleksandry S., a ten wcale nie musi być taki oczywisty. Przypomnijmy, że kilka dni temu Sąd Okręgowy w Warszawie zdecydował, że dziennikarz celebryta Piotr Najsthub nie poniesie żadnych konsekwencji za potrącenie 77-letniej kobiety na pasach, i uwolnił go od wszelkich zarzutów. Do wypadku doszło w 2017 r. – wówczas dziennikarz nie posiadał prawa jazdy, a pojazd, którym się poruszał, nie miał ważnych badań technicznych ani ubezpieczenia OC. Po orzeczeniu sądu wielu przedstawicieli świata mediów i polityki zgodnie stwierdziło, że tego typu postępowanie rodzi poważny kryzys zaufania do polskiego wymiaru sprawiedliwości. (PAP)

Udaremniona prowokacja dziennikarki Agory

ZADYMA ABORCJONISTKI \ Fundacja Życie i Rodzina zorganizowała w sobotę w Toruniu kurs obrońców życia i rodziny. Na miejscu, podając fałszywe dane, stawiała się Natalia Waloch. Niegdyś dziennikarka lokalnej „Gazety Wyborczej”, dziś „Wysokich Obcasów”. Po blisko 40 minutach awantury prowokatorkę wyprowadziła ochrona budynku.

Przed spotkaniem organizatorzy jasno podkreślali, że kurs przeznaczony jest dla przeciwników aborcji i LGBT. Ma na celu uczyć praktycznych działań w tych obszarach. Mimo to Waloch nie dała za wygraną. – W zgłoszeniu podała fałszywe dane. Na jej nieszczęście poznałem ją. Panią dziennikarkę znamy doskonale, nieraz już o nas pisała. Wielokrotnie apelowaliśmy, by opuściła salę. Nagrywała nas bez naszej zgody, awanturowała się, prowokowała innych, krzyczała... – relacjonował w rozmowie z „Codzienną” Krzysztof Kasprzak, członek zarządu Fundacji Życie i Rodzina. Wyznała, że problemem są dla niej pikiety pod szpitalem na toruńskich Bielanych. Obruszała się, że pokazywane na pikietach zdjęcia zabitych dzieci są sfalszowane. Gdy do-

wiedziała się, że dzieci członka zarządu Fundacji Krzysztofa Kasprzaka widziały banery antyaborcyjne (widoczne dla wszystkich przejeżdżających obok szpitala), zasugerowała, że powinien być on pozbawiony praw rodzicielskich. – Zaczęła grozić mi konsekwencjami prawnymi wobec mojej rodziny, bo moje dzieci widziały zdjęcia antyaborcyjne. Mam trójkę pociech, wielokrotnie widziały te fotografie i żadnych urazów u nich nie dostrzegam – mówił w rozmowie z „Codzienną” Kasprzak. Jak podkreśla fundacja w oświadczeniu, „media koncernu Agora nie od dziś zamiast relacjonować rzeczywistość, ustawiają się po stronie aborterów. Ich dziennikarze bardziej niż pracowników prasy przypominają lewicowych aktywistów wchodzących na wewnętrzne szkole-

nia, aby je sparaliżować lub wręcz uniemożliwić ich prowadzenie”. Demaskując paradoks zwolenników aborcji, fundacja tłumaczy, że „zabójstwo małej bezbronnej istoty nazywaną prawem kobiet, a z drugiej strony... walczą z pokazywaniem skutków tego »prawa«”. „Redaktor Waloch oburzała się, że mogą one czasem zobaczyć zdjęcia z aborcji. Jednocześnie przyznała, że aborcję (czyli zabijanie najmniejszych dzieci) popiera. Wykonywać – tak, pokazywać – nie? Zdecydowanie przeciwstawiamy się takim postawom i zapowiadamy skuteczną walkę z każdą próbą prowokacji i cenzury prawdy o życiu i śmierci nienarodzonych” – czytamy w oświadczeniu Fundacji Życie i Rodzina. Aleksander Mimier

Nowoczesną pokieruje Szłapka

ZMIANA \ Jako była szefowa Nowoczesnej zawsze będę pomagać i służyć radą, jeżeli tylko nowy przewodniczący będzie sobie tego życzył – oceniła wczoraj Katarzyna Lubnauer, była już szefowa ugrupowania. Na nowego lidera wyłoniono Adama Szłapkę.

Podczas niedzielnej konwencji Nowoczesnej Lubnauer podkreśliła, że politykę powinno uprawiać się na poważnie i tak stara się postępować. – Dlatego jednak w tym miejscu należy postawić pytanie, czy mam poczucie sukcesu. Czy jestem zadowolona z miejsca, w którym obecnie się znajdujemy? Czy uważam, że powinniśmy poprzestać na osiągniętych celach? Odpowiedź jest krótka – trzy razy „nie” – tłumaczyła. Oceniała, że decyzję o rezygnacji podjęła pod wpływem wyniku wyborczego. Tłumacząc porażkę ugrupowania, zwróciła uwagę na założyciela Nowoczesnej Ryszarda Petru. – Jeżeli przejmuje się partię, która ma kłopoty finansowe, których nie miała w 2015 r., ale również ma przeciwko sobie

byłego przewodniczącego, który wychodzi z założenia, że „po mnie choćby potop”, to bardzo trudno to pociągnąć w sposób rozwojowy – mówiła Lubnauer. Nowym liderem ugrupowania został Adam Szłapka, sekretarz partii. O fotel przewodniczącego rywalizował z Krzysztofem Mieszkowskim. Zwyciężył większością 66 głosów; jego rywal uzyskał poparcie 41 delegatów. W wyborach w 2015 r. Szłapka zdobył mandat poselski, startując z pierwszego miejsca na liście w okręgu kaliskim. Od 2015 r. pełni stanowisko sekretarza generalnego Nowoczesnej. W 2019 r. został wybrany do Sejmu z trzeciego miejsca listy Koalicji Obywatelskiej w Poznaniu, zdobył 51 951 głosów. (am)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19 KULTURA
20 SPORT



PROMOCJA KULTURY \ Tańszy o połowę dojazd Kolejami Śląskimi na spektakle, koncerty lub wystawy w Śląskiem – to pomysł Michała Nowaka na ułatwienie dostępu do kultury. Jak powiedział, propozycję zgłosił do śląskiego budżetu obywatelskiego. Na jej realizację potrzeba 200 tys. zł.

WYWIAD \ Z posłem JANEM DZIEDZICZAKIEM, byłym wiceministrem spraw zagranicznych, rozmawia PAWEŁ TUNIA

Opozycja nie ma pomysłu na Polskę

Jedynym spoiwem totalnej opozycji wciąż pozostaje anty-PiS i to jest ich zasadniczy problem: nie potrafią być „za”, są tylko „przeciw”. A to jest za mało i wyborcy to dostrzegają.

Rzutem na taśmę zgłoszony został kontrkandydat dla Małgorzaty Kidawy-Błońskiej w prawyborach organizowanych przez Koalicję Obywatelską. Nikt nie chciał startować, bo znani politycy KO publicznie przyznali, że poprzednie prawybory były zmanipulowane. Czy Jaśkowiak ratuje KO przed kompromitacją?

Przypomnijmy słowa Radosława Sikorskiego, który powiedział – nawiązując do prawyborów z 2010 r. – że on znowu nie chce brać udziału w fikcji. To potwierdza, że prawybory między Sikorskim i Bronisławem Komorowskim z góry były ustawione. Była to medialna kreacja. Teraz z kolei szukano i w ostatniej chwili na kilka godzin przed zamknięciem terminu zgłaszania kandydatów zgłosił się pan Jaśkowiak. Będziemy mieli do czynienia z pozornym wyścigiem przedwyborczym.

Pojawiły się zarzuty, że w KO zbierano podpisy in blanco dla kandydata, nie znając jeszcze jego imienia i nazwiska, i w końcu znaleziono Jaśkowiaka. On sam temu zaprzecza.

To jest typowe dla środowiska PO, mamy tam do czynienia z medialnymi zasłonami dymnymi. Niestety ta kandydatura i sam proces prawyborów jest tego istotnym elementem. Ta kandydatura sprawia, że proces prawyborczy w ogóle rusza. Grzegorz Schetyna był bliski totalnej kompromitacji, jaką stałyby się prawybory z samą Kidawą-Błońską. Znalezione lokalnego kandydata. Pan Jaśkowiak i tak został już nagrodzony w PO – jego żona otwierała listę do Sejmu w Poznaniu. Będziemy teraz świadkami pewnego procesu promocji, który ma na celu wypromowanie rywala dla prezydenta Andrzeja Dudy, czyli Kidawy-Błońskiej. Ry-



Jan Dziedziczak | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

wał jest oczywisty, szanujemy go. Na pewno nie popełnimy błędu, który popełnił Bronisław Komorowski, ignorując rywala i zachłystując się wysokim poparciem.

Czy te prawybory mogą mieć wpływ na sytuację Schetyny w partii i umocnienie jego pozycji jako lidera?

W mojej ocenie to jest polityk, który bardzo sprawnie uczestniczy w grach partyjnych, w tych frakcyjnych rozgrywkach. Mimo że PO odniosła w tym roku porażki wyborcze – szczególnie kompromitacja w wyborach do PE i słabszy wynik do polskiego parlamentu w porównaniu z wyborami sprzed czterech lat – to jednak dzięki swoim umiejętnościom i partyjnym gierkom potrafił się wybronić. Nie ma przyspieszenia jego odejścia i prawdopodobnie ten proces prawyborczy to próba uratowania i ocalenia Grzegorza Schetyny na pozycji szefa Platformy. Dla nas, ugrupowania rządzącego, byłaby to dobra wiadomość, ponieważ obecny lider PO nie jest porywającym przywódcą. Nie potrafi przedstawić jakiegokolwiek ujmującej elektorat i opinię pu-

bliczną wizji kraju i rządów. Być może dojdzie do sytuacji patowej, w której Schetyna w wyniku gier partyjnych utrzyma pozycję, natomiast nie wyzwoli zainteresowania wśród wyborców i nie doprowadzi do zwycięstwa PO jako jej lider.

Mimo jedności w Senacie stabilność totalnej opozycji wydaje się niepewna. Czy Pana zdaniem dojdzie wkrótce do jej rozpadu?

Oni wciąż nie mają pomysłu na Polskę i wciąż go szukają. Wyobraźmy sobie sytuację, że opozycja musi stworzyć rząd. Biorąc pod uwagę, że tych ludzi już niewiele łączy, bardzo trudno byłoby im znaleźć wspólny mianownik do wiążącej i skutecznej współpracy. O wiele łatwiej jest protestować, atakować rząd PiS. Pamiętajmy, że przedstawiciele Lewicy atakują rząd z innych powodów niż politycy liberalni z PO czy działacze PSL. A jeszcze co innego zarzuca Konfederacja. Jedynym spoiwem totalnej opozycji wciąż pozostaje anty-PiS i to jest ich zasadniczy problem: nie potrafią być „za”, są tylko „przeciw”. A to jest za mało i wyborcy to dostrzegają.

W Polsce niszczona jest racjonalna sfera publiczna

KONGRES \ W Polsce celowo niszczona jest racjonalna sfera publiczna, co jest ogromnym zagrożeniem dla demokracji – ocenił wicepremier, minister kultury Piotr Gliński podczas Kongresu Republikańskiego.

Podczas XIV Kongresu Republikańskiego, który zorganizowano w sobotę w Warszawie, Gliński podziękował działającej od 10 lat Fundacji Republikańskiej za to, że utrwała i rozprzestrzenia wartości, które są bardzo ważne w sytuacji, gdy – jak przekonywał – „ogromnym zagrożeniem jest postępująca anihilacja sfery publicznej”. – W Polsce obserwujemy bardzo wyraźnie celowy, nieprzypadkowy proces niszczenia sfery publicznej. Wielu mówi, że od czasu przegranej wyborów prezydenckich przez Donalda Tuska z Lechem Kaczyńskim (w październiku 2005 r.) – powiedział wicepremier. Według niego proces ten został „zwielokrotniony po przegranych znowu wyborach tej opcji w poprzednich wyborach parlamentarnych i szoku porażki, w zasadzie porażki III RP”.

Gliński przekonywał, że następuje drugi etap tej anihilacji, który polega na tym, żeby „ubezpieczować aktorów sceny publicznej w obszarze racjonalnej debaty, żeby uniemożliwić argumentowanie i odwoływanie się do racji i argumentów”.

Wicepremier przyznał, że dostrzegł „moment zawahania” w tym środowisku po ostatnich wyborach parlamentarnych, bo – jak zaznaczył – wybory te, przy bardzo wysokiej frekwencji, potwierdziły silny mandat obozu politycznego Zjednoczonej Prawicy. – Wydawało się, że być może jest jakaś szansa na zmianę, ale gdy zapytamy konkretnie, komu tak się wydawało, to chyba nikt nie miał takich nadziei – podkreślił.

.....
(sm, PAP)

Łuk triumfalny w Warszawie?

HISTORIA \ Polacy walczący w Bitwie Warszawskiej 1920 r. ocalili ojczyznę i cały kontynent, wszyscy mamy wobec nich wielki dług wdzięczności, bez nich nie byłoby nas, a także Europy, jaką dzisiaj znamy. Zasługują na wielkie upamiętnienie – podkreślił w niedzielę premier Mateusz Morawiecki.

Kwestia upamiętnienia Bitwy Warszawskiej została poruszona podczas piątkowej sesji pytań i odpowiedzi (Q&A) premiera Morawieckiego na Facebooku. Szefa rządu zapytano wówczas, kiedy powstanie pomnik na cześć tego wydarzenia. Premier odpowiedział, że jest zwolennikiem budowy łuku triumfalnego upamiętniającego bitwę, i zaznaczył, że wspiera fundację, która o to zabiega.

Morawiecki do tego zagadnienia odniósł się także w niedzielę na Twitterze. „W historii Europy i świata były chwile decydujące. Bitwa Warszawska 1920 była jedną z nich. Polacy ocalili ojczyznę i cały kontynent. Wszyscy mamy wobec nich wielki dług wdzięczności. Bez nich nie byłoby nas,

a także Europy, jaką dzisiaj znamy. Zasługują na wielkie upamiętnienie” – napisał premier.

Podczas sesji Q&A szef rządu wskazał, że do budowy łuku triumfalnego potrzeba porozumienia z władzami Warszawy. „Proszę pytać też władze Warszawy, dlaczego nie ma pomnika, bo władze Warszawy są tutaj mało kooperatywne, niestety” – dodał premier.

O budowę łuku triumfalnego upamiętniającego bitwę z 1920 r. zabiega Fundacja Towarzystwo Patriotyczne, której założycielem jest satyryk Jan Pietrzak. Pietrzak uważa, że najlepszym pomysłem byłaby budowa łuku łączącego dwa brzegi Wisły.

.....
(sm)



EPIDEMIA GRYPY W POLSCE

ZDROWIE \ W pierwszej połowie listopada odnotowano w Polsce 204 231 zgłoszeń przypadków zachorowań i podejrzeń zachorowań na gripę – wynika z danych spływających do Państwowego Zakładu Higieny.



TO JUŻ KONIEC KOPCIUCHÓW

OCHRONA ŚRODOWISKA \ Zaczęły obowiązywać znowelizowane przepisy Prawa ochrony środowiska, które wprowadzają zakaz importu do Polski kopciuchów. Nowe prawo wprowadza ponadto kary za ich sprzedaż.

WYWIAD \ Z JADWIGĄ EMILEWICZ, minister rozwoju, rozmawia LIDIA LEMANIAK

Chcemy rozwijać się szybciej niż strefa euro

Tak jak mówił premier podczas exposé, chcemy rozwijać się o 2–3 pkt proc. szybciej niż strefa euro. Jestem przekonana, że w najbliższych latach utrzymamy to tempo. Pomóc w tym ma m.in. przygotowywany przez MR i zapowiadany przez premiera pakiet proinwestycyjny – mówi „Codziennej” Jadwiga Emilewicz.

Według Eurostatu gospodarka Polski jest drugą najszybciej rozwijającą się gospodarką w UE. Czy według Pani to tempo uda się utrzymać?

Ubiegły rok był rekordowy pod względem wzrostu gospodarczego. W tym nasza gospodarka wciąż szybko rośnie. Ostatnie dane utwierdzają mnie zaś w przekonaniu, że przyszły rok przyniesie nam dalszy stabilny wzrost. Myślę, że uda się nam utrzymać tempo wzrostu na poziomie ok. 3,7 proc. – tak założyliśmy w ustawie budżetowej i takie są prognozy niezależnych organizacji. OECD podwyższyło w ostatnich dniach prognozę wzrostu naszego PKB w przyszłym roku do 3,8 proc. To oznacza, że nadal będziemy w czołówce najszybciej rozwijających się gospodarek w UE. I tak jak mówił premier podczas exposé, chcemy rozwijać się o 2–3 pkt proc. szybciej niż strefa euro. Jestem przekonana, że w najbliższych latach utrzymamy to tempo. Pomóc w tym ma m.in. przygotowywany przez MR i zapowiadany przez premiera pakiet proinwestycyjny.

Jako minister rozwoju dostała Pani dodatkowe obszary, m.in. budownictwo i turystykę. Gdyby miała Pani wskazać jeden priorytet, na którym najbardziej chce się Pani skupić, to co by to było?

Teraz w nowym Ministerstwie Rozwoju mamy trzy filary. Jeden to gospodarka, czym zajmowałam się dotychczas. Drugi – budownictwo – 8 proc. PKB, niebagatelny obszar w gospodarce, oraz trzeci – turystyka, która po wielu latach wraca do resortu i odpowiada za kolejne 6 proc. polskiego PKB. Mam jednak poczucie, że to mieszkalnictwo będzie największym wyzwaniem.

Z jakiegoś powodu flagowy program rządu Mieszkanie+ przeszedł pod Pani skrzydła. Nie chce, żeby krytykowała Pani swoich poprzedników, ale czego według Pani nie udało się do końca zrobić w tym programie przez ostatnie 4 lata?



Minister rozwoju Jadwiga Emilewicz | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Najpierw powiem o tym, co się udało. Gdy słyszymy „Mieszkanie+”, to od razu myślimy, ile mamy oddanych metrów kwadratowych. To jest najprostsze dla oceniających, a najtrudniejsze dla realizujących. Przypomnę, że w porównaniu z 2015 r. liczba oddanych do użytkowania mieszkań wzrosła o 25 proc., a w pierwszych trzech

kwartałach 2019 r. oddano 145 tys. mieszkań – więcej po 1990 r. względem porównywalnego okresu. Uporządkowanie procesu inwestycyjnego, sprawienie, że budowanie będzie prostsze, jest nie lada wyzwaniem i w tym obszarze udało się pewne rzeczy zrealizować. Po pierwsze – przyjęliśmy nowelizację Prawa budowlanego. To setki

uproszczeń i odbiurokratyzowanie procesu budowlanego oraz poprawa przepisów budzących dotychczas wątpliwości interpretacyjne, jednoznacznie chwalone przez branżę. Jeszcze nie do końca, ale w dużej mierze udało się zinventaryzować zasoby nieruchomości będące w dyspozycji skarbu państwa i wiemy, jaki obszar przeznaczony jest pod

mieszkalnictwo. Szacujemy, że w ciągu 2–3 lat udział mieszkań wybudowanych w ramach programu Mieszkanie+ będzie stanowił ok. 20 proc. ogółu oddanych mieszkań. Nieprawdziwy jest też zarzut o brak działań rządu w zakresie dotyczącym cen mieszkań. Mieszkania wybudowane w ramach Mieszkania+ dzięki dopłatom do czynszów w ramach Mieszkanie na Start, są tańsze o ok. 50 proc. Przykładowe mieszkanie w Gdyni o powierzchni 65 mkw. zakupione na rynku przy kredycie komercyjnym kosztuje 786 tys. zł. W systemie dojścia do własności przy wspomnianych dopłatach zapłacimy za nie w okresie 20 lat łącznie ok. 360 tys. zł. Mieszkania, które zostały już zrealizowane, mają wysoki standard. Chcielibyśmy, aby „efektem ubocznym” programu była dobra jakość budownictwa mieszkaniowego, która stanie się naszym towarem eksportowym. Aby przyspieszyć realizację programu, chcemy włączyć w niego samorządy, spółdzielnie mieszkaniowe, a także na uczciwych i partnerskich zasadach rozmawiać z deweloperami.

Ma się Pani zająć również turystyką, wyłączoną z dotychczasowego Ministerstwa Sportu i Turystyki. Jakie ma Pani pomysły, aby rozkręcić turystykę w naszym kraju?

Zacznijmy od tego, że turystyka w Polsce ma się całkiem dobrze. Tak jak wspominałam, branża turystyczna wytwarza ponad 6 proc. PKB i zatrudnia ok. 700 tys. osób. Co więcej, jej znaczenie z roku na rok rośnie. Gdy PLL LOT uruchamia nowe atrakcyjne połączenia, natychmiast widzimy wzrost turystów z danych połączeń. Dobrym przykładem jest Izrael. Był taki rok, kiedy LOT uruchomił kilkanaście nowych połączeń z Tel Awiwem-Jafą i okazało się wówczas, że oprócz wciąż dużej turystyki historycznej mamy kompletnie nowych turystów – takich, którzy przylatują do Polski na weekendy. Nie mniej istotna jest dla mnie także turystyka krajowa. Aby ją wzmacniać, chcemy pokazywać na mapie Polski naturalne szlaki turystyczne. One są realizowane w województwach, ale np. szlak piastowski wykracza poza jedno województwo. Niezwykle modne są też obecnie szlaki kulinarne, np. winne. Zamierzam współpracować z branżą hotelarską, tak by uatrakcyjnić naszą, polską ofertę.



PAPIEŻ W HIROSZYMIE

JAPONIA \ Franciszek, składający w niedzielę wizytę w Hiroszynie, napisał w księdze pamiątkowej na terenie parku-muzeum w miejscu wybuchu bomby atomowej, że przybył tam jako pielgrzym pokoju. Przed ceremonią papież spotkał się z grupą 20 ocalałych z wybuchu.

KORESPONDENCJA Z LIPSKA \ 32. Zjazd Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej

Puczu nie było, ale po „C” nie ma śladu

Piątek, 22 listopada, pierwszy dzień 32. Zjazdu CDU w Lipsku. Happening przed halą targów, gdzie okrągły tysiąc delegatów CDU do soboty będzie obradować, głosować i zastanawiać się, co dalej. Aktywista Greenpeace'u w kostiumie czerwonego „C” chce wtargnąć do środka. Akcję obserwuje policja. Gąbczaste „C” w końcu wskakuje do budynku, ale kostium zakleszcza się w drzwiach obrotowych. Kilka osób pomaga literce wydostać się z potrzasku. W środku, na sali plenarnej właśnie przemawia Ursula von der Leyen, świeżo upieczona przewodnicząca Komisji Europejskiej. To już czwarty zjazd CDU w Lipsku od 1990 r. Każdy z nich przynosił coś rewolucyjnego. Tym razem rewolucją okazało się zdławienie rewolucji. I otwarte pytanie o przyszłość partii, której tak po prostu można zrabować „C”.

Olga Doleśniak-Harczuk

Poparcie dla CDU/CSU na poziomie 26 proc., zakwestionowane przez konserwatywne i młodzieżowe (Junge Union) skrzydło przywództwo Annegret Kramp-Karrenbauer, straty w jesiennych wyborach do landtagów Brandenburgii, Saksonii i Turyngii, od wpływ wyborców, kryzys zaufania – z takim bagażem chadecy rozpoczęli w miniony piątek 32. zjazd partii w Lipsku. I jeszcze to nieszczone „C”, uprowadzone z fasady jej berlińskiej siedziby, które w Lipsku powróciło w osobie zielonego aktywisty usiłującego dostać się na obrady. Greenpeace już zapowiedział, że „C” będzie od teraz wędrowało przez wszystkie landy, bo pozostałe literki składające się na nazwę CDU już go nie potrzebują. I tak zostało samo DU (niem. „ty”), do którego w Lipsku aktywiści dokleili hasło „sollst das Klima schützen” („będziesz chronić klimat”), inspirowane w formie przykazaniem Dekalogu. – Drodzy przyjaciele, kiedy z naszej siedziby usunięto „C”, pierwsze reakcje były takie: „No tak, w CDU już tak się dzieje”. Ale nasze z kolei reakcje sprawiły, że w internecie, w mediach społecznościowych znowu mówi się o wartościach chrześcijańskich, o tym, co znaczą. Jestem głęboko wdzięczny Greenpeace'owi, że swoją akcją zwrócił uwagę, jak ważne jest, że mamy w Niemczech chrześcijańską, społeczną partię kierującą się tymi wartościami – skomentował Paul Ziemiak, sekretarz generalny CDU. – Greenpeace może nam zabrać „C” i postawić sobie w salonie, pewnie z pożytkiem dla siebie, ale nie zabiorą nam tego, co to „C” wyraża. Mamy zresztą w Niemczech poważniejsze problemy – skwitował Friedrich Merz, który na ubiegłorocznym zjeździe CDU w Hamburgu przegrał z Annegret Kramp-Karrenbauer głosowanie na szefa partii. – CDU



Annegret Kramp-Karrenbauer nie rozpieszcza rankingi popularności – zdaniem 80 proc. Niemców nie jest właściwą osobą do przewodzenia CDU | fot. Olga Doleśniak-Harczuk/Gazeta Polska

nie jest partią, która ot tak pozwala sobie zabrać swoje „C”. Jesteśmy spadkobiercami Adenauera, Erharda, Kohla i Merkel – zapewniał Tilman Kuban, szef młodzieżówki Junge Union (JU), któremu nie udało się na zjeździe przeformować złożonego przez JU wniosku o partyjne prawyborczy na kandydata na kanclerza. Tak więc sporo mówiono o „C”, ale o chrześcijaństwie niewiele i raczej mgliście. Jedynym delegowanym, który nawiązał do wiary, był Hermann Gröhe, rzadki przypadek polityka CDU, który otwarcie i konsekwentnie angażuje się na rzecz obrony życia. Gröhe, mówiąc o potrzebie odwagi w Europie, sięgnął do słów papieża Polaka. – Jan Paweł II zaapelował do Polaków: „Nie lękajcie się”, i to wezwanie powinno przyświecać współczesnej Europie. Ona musi czerpać z odwagi, a nie z lęku – przekonywał polityk.

AKK uniknęła miecza

Przez tegorocznym zjazdem spekulowano o możliwej czerwonej kartce dla Annegret Kramp-Karrenbauer. Na tydzień przed zjazdem CDU ukazały się miażdżące dla szefowej partii sondaże.

Zdaniem 80 proc. Niemców AKK nie jest właściwą osobą do przewodzenia CDU, a tylko 9 proc. pozytywnie odnosi się do jej przywództwa. Tyle wyniki sondażu instytutu badania opinii publicznej Civey dla dziennika „Tagesspiegel”. AKK nie rozpieszcza też rankingi popularności – według najnowszego, wykonanego przez Instytut Forsa dla stacji RTL i NTV, na skali od 0 do 100 szefowa CDU otrzymała 53 pkt. Wymieniani przed zjazdem jako jej najgroźniejsi konkurenci, dawny szef frakcji CDU-CSU w Bundestagu Friedrich Merz i premier Nadrenii Północnej-Westfalii Armin Laschert, otrzymali w tym samym rankingu odpowiednio 60 i 63 pkt. Kolejnym ciosem dla AKK były kolejne spadki poparcia dla CDU opublikowane tuż przed zjazdem. Według sondażu „Sonntags-trend” dla tabloidu „Bild” CDU/CSU może dziś liczyć na 26-proc. poparcie, to o jeden punkt procentowy mniej niż jeszcze tydzień wcześniej. Mimo że chadecy pozostają wciąż najsilniejszą partią w Niemczech (zajmując drugie miejsce Zieloni uzyskali 18 proc.), to wyniki poniżej 30 proc. są powodem do niepokoju. I argu-

mentem dla krytyków AKK, że nie sprawdziła się ona w nowej roli, a zabieg dodatkowego powierzenia jej pieczy nad resortem obrony nie przyniósł pozytywnego odzewu. Straty CDU, której dotychczasowi wyborcy licznie odpływają do Zielonych i AfD, są kolejnym powodem partyjnego bólu głowy. W wyborach do landtagu Turyngii CDU straciło blisko 12 pkt proc. w stosunku do wyborów roku 2014, co pociągnęło za sobą dyskusję o konieczności dokonania zmian personalnych. Przewodniczący chadeckiej młodzieżówki Tilman Kuban, znany ze swojej sympatii do Friedricha Merza, złożył w imieniu Junge Union wniosek o przeprowadzenie w partii prawyborów i wyłonienie w drodze głosowania innego niż AKK kandydata na kanclerza Niemiec. Jeżeli ten wniosek by przeszedł, naruszono by zasadę, że to przewodniczący partii ma pierwszeństwo do stołka kanclerza. Manewr się nie udał. – W Hamburgu wybrało mnie 51 proc. głosów, ale jestem przewodniczącą całej partii. [...] Nie chcę wam robić złudzeń. Nasza droga nie zawsze będzie łatwa. Może zdarzą się upadki, ale mówię

dziś otwarcie: jeśli inaczej wyobrażacie sobie Niemcy, jeżeli uważacie, że droga, którą ja nakreśliłam, nie jest właściwa, to powiedzmy to dzisiaj głośno i zakończmy to tutaj, teraz i dziś – zaapelowała w piątek, pierwszego dnia zjazdu, AKK. Szefowa partii wzywała do jednoci w obliczu wyzwania stojących przed CDU, ale i Niemcami jako państwem, podkreśliła rosnące zagrożenie ze strony Alternatywy dla Niemiec, wykluczając jednocześnie jakąkolwiek formę współpracy z tą partią w przyszłości. Jednocześnie pośrednio skrytykowała konserwatywne skrzydło CDU znane jako Werteunion (Unia Wartości), podkreślając, że „nie ma Werteunion i unii środka. Jest tylko jedna Werteunion, niemiecka CDU”.

Powściągliwość konkurentów

Przemawiający dwie godziny później Friedrich Merz zapewnił o swojej lojalności względem AKK, ale nie odmówił sobie skontrolowania jej krytyki pod adresem Werteunion. Armin Laschert, kolejny poważny konkurent AKK, również nie zdobył się na krytykę szefowej partii. Jednak jego przemówienie miało, mimo łagodnej formy, klarowną wymowę. Laschert, wychwalając osiągnięcia kierowanego przez siebie landu w takich dziedzinach, jak konsekwentne deportacje imigrantów, którzy dokonali przestępstw, czy powstrzymywanie marszu AfD, pośrednio skrytykował nieudolność szczebla federalnego. To było najsprytniejsze politycznie przemówienie tego zjazdu. Samą mowę Annegret Kramp-Karrenbauer można uznać za bojową i ryzykowną, wyzwanie rzucone krytykom mogło obrócić się przeciwko niej. Tak się nie stało. Jeszcze nie. Postulat prawyborów został odrzucony przez 79 proc. delegatów. AKK mogła odetchnąć. Przynajmniej na chwilę.

Więcej o 32. Zjeździe CDU we wtorkowym wydaniu „Gazety Polskiej Codziennie”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT



PRZECIW PRZEMOCY WOBEC KOBIET

FRANCJA \ Kilkadziesiąt tysięcy osób wzięło udział w Paryżu w marszu antyprzemocowym. Od początku roku w kraju przez byłych lub aktualnych partnerów zostało zabitych 137 kobiet.

fot. Christian Hartmann/Reuters



fot. @PLinEdinburgh/d

70 LAT W BEZIMIENNYM GROBIE

SZKOCJA \ W miejscowości Kirkcaldy w sobotę stanął nagrobek gen. Mikołaja Osikowskiego, oficera armii gen. Józefa Hallera i uczestnika wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920.

WSPÓLNOTA \ VI Zjazd Klubów „Gazety Polskiej” w Ameryce Północnej

Siła Polonii w klubach „GP”

Wczoraj w amerykańskim Orchard Lake w stanie Michigan zakończył się VI Zjazd Klubów „Gazety Polskiej” w Ameryce Północnej. Podczas tego kilkudniowego wydarzenia redaktor naczelny „GP” Tomasz Sakiewicz i przedstawiciele środowisk patriotycznych zastanawiali się nad przyszłością stosunków polsko-amerykańskich.

Paweł Kryszczak
Małgorzata Schulz

Klubowicze oprócz Orchard Lake spotykali się też w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Sterling Heights. Organizatorami olbrzymiego polonijnego wydarzenia były miejscowe kluby „GP”, Komitet Obchodów Rocznicy Katastrofy Smoleńskiej i Ludobójstwa Katyńskiego oraz Fundacja Klubów „Gazety Polskiej”. Po raz pierwszy na zjeździe reprezentowane były



W USA i Kanadzie aktywnie działa ponad 30 klubów „Gazety Polskiej” | fot. arch. Klub GP/d

kluby z New Britain i Stanford ze stanu Connecticut. Poza tym tradycyjnie były: Nowy Jork, Chicago, Pensylwania i Los Angeles, przybyli też przedstawiciele klubów z Kanady. Na zjeździe były ponadto obecne grupy inicjatywne z innych stanów, w których powstają kluby: Ohio i Wisconsin. – W USA i Kanadzie aktywnie działa ponad 30 klubów „GP” skupiających Polaków, którzy zdecydowali, że swoją pracę i działa-

nia dla dobra Polski będą realizowali w ten sposób – wskazuje Ryszard Kapuściński, prezes klubów „GP”. – Sam zaś tegoroczny zjazd pokazuje, że już nie tylko Wschodnie Wybrzeże, lecz także centralna oraz zachodnia część Stanów Zjednoczonych jest bardzo aktywna. Kluby powstają wszędzie tam, gdzie są Polacy, a ostatnie miesiące to prawdziwa erupcja aktywności – cieszy się Kapuściński.

Na zjeździe podjęto wiele ważnych tematów, m.in. w kwestii świadczeń emerytalnych. W rezultacie fatalnych polsko-amerykańskich porozumień i złego prawa w obydwu krajach polscy emeryci w USA otrzymują bowiem zaniżone te świadczenia. Kluby „GP” podjęły inicjatywę naklonienia obydwu rządów do zmiany regulacji. Na zjeździe gościli znamienici goście z Polski, w tym: minister w Kancelarii Prezy-

denta RP Adam Kwiatkowski, poseł Antoni Macierewicz oraz europoseł Ryszard Czarnecki, a także redaktor naczelny „GP” Tomasz Sakiewicz i prezes klubów „GP” Ryszard Kapuściński. Podczas VI Zjazdu doszło do odznaczenia za wybitne zasługi na rzecz Polonii Medalem 100-lecia Odzyskania Niepodległości czterech przedstawicieli klubów „GP”: Jerzego Polaka z Connecticut, Adama Stępnia i Jacka Szklarskiego z New Jersey oraz Tadeusza Wal-kowiaka z Bostonu. Cere-monię wręczenia medali poprowadził konsul generalny RP w Chicago Piotr Janicki. Osobą, która przyznała wyróżnienia, był Adam minister Kwiatkowski. Michigan należy do klu-czowych politycznie stanów w USA, tzw. swing states. Tu kilkanaście tysięcy wyborców decyduje aż o 16 głosach elektorskich. Mieszka tu milion Polaków i nie ma wątpliwości, że ich głosy przechyla szalę zwycięstwa w najbliższych wyborach prezydenckich.

Merkel beszta Macrona

BEZPIECZEŃSTWO \ Angela Merkel ostro krytykuje Emmanuela Macrona za jego słowa o „śmierci mózgowej NATO”. – Mam dość sprzątanania po tobie – takimi słowami miała się zwrócić do prezydenta Francji kanclerz Niemiec.

Podczas wizyty Emmanuela Macrona w stolicy Niemiec z okazji 30. rocznicy obalenia muru berlińskiego niemiecka kanclerz miała, według relacji „New York Timesa”, w zdecydowanych słowach skrytykować niedawną wypowiedź francuskiego przywódcy podważając znaczenie Sojuszu Północnoatlantyckiego. – Rozumiem twoją skłonność do politycznych przełomów. Ale mam dość sprzątanania po tobie. Raz za razem muszę sklejać fragmenty filizanek, które rozbiłeś, żeby potem móc z tobą usiąść i wypić herbatę – powiedziała Angela Merkel. Prezydent Francji krytykował przed kilkunastoma dniami w rozmowie z „The Econo-

mist” stan, w jakim, jego zdaniem, znajduje się NATO. Mówił o braku koordynacji i sugerował, że kraje europejskie nie powinny liczyć na wsparcie Stanów Zjednoczonych w sytuacji zagrożenia ich bezpieczeństwa. Stanowisko to zostało przez wielu ekspertów odebrane jako prorosyjskie, także z uwagi na zauważalne zbliżenie Paryża i Moskwy, jakie ma miejsce w ostatnim czasie. Z informacji przytaczanych przez „New York Times” wynika, że Macron miał odpowiedzieć Markel, że nie może pojechać na grudniowy szczyt NATO w Londynie i udawać, że nic się nie stało. Podał przy tym przykład tureckiej ofensywy w Syrii i wycofania się z tego kraju sił amerykańskich. Słowa Macrona podważające Sojusz Północnoatlantyczny zostały skrytykowane m.in. przez premiera Mateusza Morawieckiego, który zarzucił Macronowi nieodpowiedzialność. – Myślę, że wątpliwości prezydenta Macrona mogą skłonić innych sojuszników do zastanowienia się,

czy Francja uważa trzymanie się jej [klauzuli wzajemnej obrony NATO] za istotne. Mam nadzieję, że nadal możemy liczyć na to, że Francja wywiąże się ze swoich zobowiązań – podkreślił szef polskiego rządu. Zaapelował przy tym do krajów, które, podobnie jak Francja, nie przeznaczają 2 proc. PKB na armię, by realizowały swoje zobowiązania. – Myślę, że warto zapytać, dlaczego w niektórych aspektach NATO nie wygląda tak, jak byśmy sobie tego życzyli. I to nie z powodu braku zaangażowania USA w Sojusz, ale raczej braku wzajemności ze strony niektórych europejskich sojuszników – zaznaczył Mateusz Morawiecki. Równie krytycznie do słów Macrona odnieśli się kilka dni temu prezydenci Polski i Litwy podczas spotkania w Wilnie. W trakcie konferencji prasowej Gitanas Nausėda podkreślił, że „ani w Polsce, ani w Litwie żadna »śmierć mózgu« się nie zdarzyła”.
.....
Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Awantura o Koran

SKANDYNAWIA \ Podczas demonstracji w jednym z norweskich miast spalono Koran. Na to wydarzenie zareagowały m.in. władze Pakistanu, które domagają się zdecydowanej reakcji Oslo.

Reakcja pakistańskich władz był spowodowana wydarzeniami, które miały miejsce w ubiegłą sobotę w mieście Kristiansand na południu kraju, w trakcie wiecu zorganizowanego przez ugrupowanie Stop Islamizacji Norwegii (SIAN). Na opublikowanym podczas manifestacji nagraniu umieszczonym w internecie widać, jak mężczyzna, którym okazał się lider SIAN Lars Thorsen, podpala świętą dla muzułmanów księgę. Następnie młody chłopak przeskakuje barierki i kopie palącego Koran. Norweskie media informowały, że policja starała się uniemożliwić spalenie książki. Jeden jej egzemplarz miał według mediów zostać wyrzucony do kosza na śmieci. Podczas manifestacji miano również przekonywać, że religia muzułmańska otwarcie zachęca do przemocy, a Mahomet był pedofilem. Lars Thorsen już raz został skazany przez norweską

policję na 30 dni więzienia w zawieszeniu oraz grzywnę w wysokości 20 tys. koron za krytykę islamu. Tydzień po tym wydarzeniu MSZ Pakistanu wezwało do resortu norweskiego ambasadora, aby wyrazić swoje zaniepokojenie tym incydentem. W oświadczeniu napisano, że takie działania „ranią uczucia 1,3 mld muzułmanów na świecie”. Sytuację potępiły władze Turcji, określając spalenie Koranu jako niedopuszczalne. Tymczasem liderzy muzułmańskiej społeczności w Norwegii zamierzają zgłosić wydarzenie jako przestępstwo z nienawiści. Rosnąca liczba wyznawców Allaha w Norwegii wywołuje sprzeciw coraz większej części obywateli tego kraju, która nie chce dostosowywać swoich tradycji do oczekiwań przybyszów.
.....
(pp)



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

W 2020 R. SIEDEM NIEDZIEL Z ZAKUPAMI

KODEKS PRACY \ Od 2020 r. zakaz handlu będzie obowiązywał we wszystkie niedziele z wyjątkiem siedmiu. Handlowe będą dwie kolejne niedziele poprzedzające Boże Narodzenie, jedna przed Wielkanocą i cztery ostatnie niedziele: stycznia, kwietnia, czerwca oraz sierpnia.

Jan Kamieniecki

Niemiecki dziennik „Bild” oskarżył w sobotę niemiecki rząd o prowadzenie w Stanach Zjednoczonych działań dyplomatycznych, których celem jest powstrzymanie ewentualnych sankcji amerykańskiej administracji na firmy biorące udział w budowie Nord Streamu 2. Gazeta powołuje się na dokument zachodnioeuropejskiej służby wywiadowczej.

Według wywiadowczej analizy należącej do Gazpromu spółce Nord Stream 2 AG, która buduje kontrowersyjny gazociąg, udało się uzyskać wyjątkowo dobry dostęp do urzędu kanclerskiego i zapewnić sobie w sprawie Nord Streamu 2 wsparcie rządu federalnego wobec Stanów Zjednoczonych.

Z dokumentu, do którego dotarła gazeta, wynika, że kanclerz Angela Merkel wysłała do USA specjalnego negocjatora, który miał za zadanie opóźnić wprowadzenie wspomnianych sankcji. Człowiek ten lobbował w Waszyngtonie przeciwko krokom mającym powstrzymać lub opóźnić budowę rosyjskiego gazociągu, który – według admini-

ENERGIA \ Niemcy próbują powstrzymać amerykańskie sankcje

„Bild” oskarża Merkel o lobbuing w USA

Niemiecki „Bild” ujawnił, że kanclerz Angela Merkel wysłała do USA specjalnego negocjatora, który miał opóźnić wprowadzenie amerykańskich sankcji na firmy biorące udział w budowie Nord Stream 2. – Jeśli sankcje te wprowadzono by w tym roku, rosyjski gazociąg zostałby ukończony dopiero za pięć lat – twierdzi dziennik.



Działania gabinetu Angeli Merkel ws. Nord Streamu 2 negatywnie ocenia m.in. Komisja Europejska | fot. Fabrizio Bensch/ Reuters

stracji prezydenta Donalda Trumpa – zagraża energetycznemu bezpieczeństwu Europy.

Autorzy analizy cytowanej przez „Bild” stwierdzili, że gdyby amerykańskie sankcje zostały wpro-

wadzone przed 31 grudnia 2019 r., doprowadziłyby to do opóźnienia realizacji rosyjskiego projektu o pięć

lat. Uważają oni, że choć realizacja inwestycji – jak twierdzą Rosjanie – zakończy się w połowie przyszłego roku, to wycofanie się z niego w tym momencie z powodu zagrożenia sankcjami specjalistycznych firm z Szwajcarii i Włoch miałyby poważne konsekwencje.

„Bild” twierdzi, że oprócz specjalnego negocjatora wysłanego do USA przeciwko amerykańskim sankcjom wobec Nord Streamu 2 aktywnie lobbują także niemiecka ambasador w Waszyngtonie Emily Haber oraz wysocy rangą urzędnicy ministerstwa gospodarki i energii Niemiec, na którego czele stoi Peter Altmaier, zaufany współpracownik Merkel.

Działania niemieckiego rządu krytycznie ocenia Komisja Europejska. Cytowany przez „Bild” anonimowy urzędnik KE mówi wprost, że Berlin w przypadku Nord Streamu 2 powtarza argumenty Kremla, że USA sprzeciwiają się budowie gazociągu, ponieważ chcą zniszczyć Europę, którą uważają za swojego głównego konkurenta gospodarczego.

(PAP)

Ułatwienia dla polskich leków

FARMACJA \ Pod honorowym patronatem Ministerstwa Zdrowia oraz Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju rozpoczęła w sobotę działalność Akademia Efektywnych Badań Przedklinicznych PACTT-Pfizer. Ma ona na celu ułatwienie wprowadzania na rynek leków opracowanych w Polsce.

Patronat nad akademią objęły także Agencja Badań Medycznych i Narodowy Instytut Leków. Partnerami inicjatywy są Warszawski Uniwersytet Medyczny (WUM), Uniwersytet Warszawski (UW) oraz Pfizer Polska. PACTT to Porozumienie Akademickich Centrów Transferu Technologii, które tworzy 70 instytutów i uczelni z Polski.

Jak wyjaśnia dr Robert Dwiński, prezes PACTT, uruchomiony projekt jest wspólną odpowiedzią Porozumienia Akademickich Centrów Transferu Technologii oraz Narodowego Instytutu Leków, UW, WUM i Pfizer Polska na potrzebę wsparcia i doskonalenia polskiej nauki we wprowadzaniu badań przedklinicznych.

Dr Roland Kozłowski, szef rady naukowej Akademii PACTT, podkreślał, że bar-

dzo ważne jest, aby Polska miała dobrych menedżerów, sprawnych we wdrażaniu medycznych innowacji. W medycynie średnio tylko jedna na 8 tys. badanych częstek daje szansę na stworzenie nowego leku. Jego wejście na rynek poprzedza natomiast kilkanaście lat prac badawczo-rozwojowych.

Od 23 listopada podczas cyklicznych zjazdów 25 uczestników akademii z polskich ośrodków badawczych ma poszerzać swoje kompetencje w planowaniu, projektowaniu i realizacji badań przedklinicznych. Z pomocą ekspertów ze środowisk naukowych oraz biznesowych będą uczyli się m.in., jak zainicjować proces badawczo-rozwojowy, aby jego wyniki przekształcić w produkty i technologie.

(a.mac)

Kto zapłaci za ochronę klimatu

REDUKCJA EMISJI CO₂ \ Osiągnięcie tzw. neutralności klimatycznej, do której dąży UE, kosztowałoby polską energetykę aż 130–140 mld euro, a związane z tym koszty całej polskiej gospodarki byłyby dwa razy wyższe – szacuje rząd. Solidarność postuluje więc, by premier Mateusz Morawiecki ponownie zablokował plany Brukseli w tym zakresie, bo inaczej dojdzie do zapaści naszego przemysłu. Związki mają tu mocne poparcie pracodawców oraz europosłów PiS.

Chodzi o przyjęcie takiej strategii w UE, która zabezpieczy interesy Polski i innych krajów, w których energetyka oparta jest głównie na węglu, i zapewnienie odpowiednich środków oraz wystarczającego czasu na przeprowadzenie zmian – tłumaczy europoseł PiS Grzegorz Tobiszowski. W tym celu uczestniczy w Brukseli w licznych spotkaniach, by przekonać polityków do polskich racji. – Potrzebne są też poważne dyskusje w kraju, dlatego zorganizowałem taką debatę w Katowicach – dodaje. Jego zdaniem unijna polityka klimatyczna ma też ogromny wpływ na sytuację polskich

pracowników i ich rodzin. – Postulat dalszych radykalnych redukcji emisji CO₂ doprowadzi do tego, że wielu pracowników przemysłu energochłonnego może stracić źródło utrzymania – mówi. Według Komisji Europejskiej do 2030 r. w 41 regionach węglowych pracę straci ponad 160 tys. ludzi.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda uważa, że porozumienie paryskie nie powinno być zmieniane. – Zgodnie z nim mamy czas do końca wieku, aby przebudować naszą gospodarkę, i to jest ten kierunek, w którym powinniśmy iść – zaznacza. – Inaczej będzie tragedia dla naszej całej gospodarki.

Tydzień temu Solidarność wystosowała pismo do premiera, w którym postuluje, by pamiętać on o tym, co się stało w czerwcu 2019 r. Wówczas po raz pierwszy polski premier zablokował tzw. neutralność klimatyczną, która powinna obowiązywać już od 2050 r. – Dobrze, że udało się to zrobić wraz z Węgrami, Estonią i z Czechami, ale pamiętajmy, że KE nie odpuści – dodaje Duda. Dlatego na kolejnym szczycie UE, który planowany jest w grudniu, Polska musi utrzymać swoje twarde stanowisko.

Według prezesa PGG Tomasza Rogali przyspieszenie transformacji energetycznej byłoby zabójcze dla Polski. Z analiz ekonomistów sporządzonych na zlecenie PGG wynika, że szybka transformacja zmierzająca do całkowitej dekarbonizacji kosztowałaby Polskę 160–180 mld zł. – Dlatego celem naszej pracy w Brukseli jest zapewnienie Polsce sprawiedliwej i solidarnej transformacji, która pozwoli ochronić klimat przy jednoczesnym utrzymaniu rozwoju gospodarczego i miejsc pracy – podkreśla Tobiszowski.

Mariusz Andrzej Urbanke

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT



SAUDOWIE ZNÓW SKONSUMUJĄ POLSKĄ WOŁOWINĘ

EKSPORT \ Służby weterynaryjne Arabii Saudyjskiej wyraziły zgodę na przywóz mięsa i produktów wołowych z Polski. Stało się tak po pozytywnych wynikach audytu przeprowadzonego na początku października 2019 r. Tym samym został zniesiony zakaz eksportu ww. towarów nałożony w lutym 2019 r. Powodem wprowadzenia zakazu było wystąpienie atypowej formy BSE w Polsce. Do eksportu do Arabii Saudyjskiej jest dopuszczonych 10 firm.

GOSP.

9

EMERYTURY \ Skrajne wyniki uczestnictwa w systemie

Będzie reakcja na zniechęcanie do PPK

Funkcjonowanie pracowniczych planów kapitałowych (PPK) służy niektórym firmom jako benefit dla pracowników. Oferując wyższą składkę, pracodawcy mogą wykorzystać system PPK do wyróżnienia się na rynku pracy albo nagradzania najlepszych zatrudnionych. Ale, jak to zwykle bywa, kij ma dwa końce. W tym wypadku po drugiej jego stronie są przedsiębiorstwa, które aby zaoszczędzić na pracownikach, posuwają się do zniechęcania ich do przystępowania do programu. – To niezgodne z prawem – komentuje Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

Paweł Woźniak

Z opracowania ekspertów Instytutu Emerytalnego wynika, że średni poziom partycypacji w PPK w przedsiębiorstwach z pierwszej transzy zatrudniających powyżej 250 pracowników oscyluje wokół 40 proc. To znacznie poniżej oczekiwań przyjętych w założeniach przez projektodawców systemu, w których pierwotnie szacowano uczestnictwo w PPK nawet na 75 proc. Jak wskazują autorzy badania, po-

ziom partycypacji liczony jako stosunek osób zapisanych do systemu do liczby wszystkich osób zatrudnionych przez dany podmiot, jest bardzo zróżnicowany. Skrajne przypadki poziomu uczestnictwa w PPK wynoszą nawet 6 oraz 95 proc.

To właśnie te najniższe wyniki w części firm zaniepokoiły prezesa PFR Pawła Borysa. – Jest bardzo duża liczba firm z bardzo wysoką partycypacją w PPK powyżej 50 proc., w tym wiele firm z udziałem 60–70 proc. pracowników – informuje Borys. – Średnią w dół ciągnie



Prezes PFR Paweł Borys: Z niektórych firm docierają do nas sygnały o presji pracodawcy na rezygnację z PPK | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

sporo firm z dziwnie niską partycypacją 10 proc. Z tych firm mamy sygnały o presji pracodawcy na rezygnację.

Będziemy reagować – zapowiada szef PFR.

Od kilku miesięcy do prowadzenia kontroli popraw-

ności wdrażania PPK w zakładach pracy przygotowują się specjaliści z Państwowej Inspekcji Pracy i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Do PIP napływają już zawiadomienia o zniechęcaniu do oszczędzania w programie. Problem jest jednak taki, że inspekcja może karać firmy za braki w umowach i wpłatach na fundusz, ewentualnie za luki w wymaganej dokumentacji. W przepisach o PIP nie ma jednak mowy o grzywnach za zniechęcanie pracowników do oszczędzania w nowym systemie, za co zgodnie z ustawą o PPK grozi kara w wysokości do 1,5 proc. rocznego funduszu płac w firmie. Rozwiązanie problemu firm zniechęcających swoich pracowników do oszczędzania w PPK mamy jednak poznać już wkrótce. – Znamy pewne sposoby, które sprawdziły się w identycznych sytuacjach w Wielkiej Brytanii – przyznaje Borys. Dodał, że szczegóły zostaną ujawnione w przyszłym tygodniu.

Święta będą bogatsze

HANDEL \ W tym roku na zakupy związane ze świętami Bożego Narodzenia polska rodzina przeznaczy średnio ponad 1,5 tys. zł, a więc można mówić o grubszych portfelach niż w ubiegłym roku – wynika z najnowszej edycji międzynarodowego badania przeprowadzonego przez firmę doradczą Deloitte.

Polacy deklarują, że na bożonarodzeniowe prezenty, żywność, podróże oraz spotkania z najbliższymi przeznaczą średnio 1521 zł. Jest to więcej o 5 proc. w stosunku do tego, ile wydali na poprzednie święta. – Średnia dla wszystkich badanych krajów wynosi 1988 zł, czyli o 3,3 proc. więcej niż rok temu. W Polsce przede wszystkim wzrosną wydatki na artykuły spożywcze. Nasi badani oceniają, że na jedzenie wydadzą więcej o 7,8 proc. w stosunku do zeszłego roku. Z kolei wydatki na prezenty wzrosną o 6,5 proc. – komentuje Michał Pieprzny z firmy Deloitte.

Kolejny rok z rzędu Polacy deklarują, że na prezen-

ty przeznaczą nieco więcej niż na żywność. Pierwsza kategoria pochłonie 36 proc. (547 zł) bożonarodzeniowego budżetu, podczas gdy jedzenie 524 zł (34 proc.). Do wydawania więcej skłaniają Polaków przede wszystkim akcje promocyjne (44 proc.) i to, że dysponują większymi środkami niż rok wcześniej (28 proc.).

– Polacy pozytywnie oceniają sytuację gospodarczą. Aż 69 proc. z nich uważa obecny stan gospodarki za zadowalający lub neutralny. Oprócz Polski powyżej europejskiej średniej optymizmu, która wynosi 64 proc., są jeszcze Holendrzy, Niemcy i Portugalczycy

cy – komentuje Jan Kisielewski z Deloitte.

– Naszym zdaniem zauważalny optymizm wynika przede wszystkim z tego, że Polacy coraz lepiej oceniają swoje możliwości finansowe. Aż 73 proc. badanych deklaruje, że ich sytuacja finansowa poprawiła się lub jest na tym samym poziomie co w ubiegłym roku – dodaje Kisielewski. Jednak jeśli chodzi o przewidywania przyszłości, to odsetek osób myślących optymistycznie o polskiej gospodarce spadł o 16 pkt proc.

W tym roku, podobnie jak w poprzednich latach, najczęściej oczekiwanymi prezentami są przede wszystkim kosmetyki i perfumy. Na podium znalazły się również książki i czekoladki. Kosmetyki i perfumy, a także książki są też prezentami, którymi zamierzamy obdarować najbliższych. Wśród upominków kupowanych nastolatkom dominują książki, czekoladki i gry komputerowe. Do prezentów najchętniej kupowanych dzieciom należą zabawki konstrukcyjne, zabawki kreatywne i artystyczne oraz lalki i zabawki pluszowe.

..... (ar)

Jest mały deficyt, a mogła być nadwyżka

BUDŻET \ Po 10 miesiącach 2019 r. deficyt budżetowy wynosi zaledwie 3,2 mld zł, a więc tylko 11,2 proc. planu na cały rok – poinformowało Ministerstwo Finansów. W budżecie mogła być nawet 19-miliardowa nadwyżka, gdyby nie kilka przyspieszonych wypłat.

Z komunikatu resortu finansów wynika, że do końca października br. dochody budżetu wyniosły 332,9 mld zł, tj. 85,9 proc. dochodów zaplanowanych w tegorocznej ustawie budżetowej w kwocie 387 mld 734,5 mln zł, a wydatki wyniosły 336,1 mld zł, tj. 80,7 proc. planu. Dochody budżetowe od stycznia do października br. były wyższe o 23,5 mld zł w porównaniu z tym samym okresem ub.r., a dochody podatkowe wzrosły w stosunku do okresu styczeń–październik 2018 r. o ok. 20,1 mld zł.

W stosunku do analogicznego okresu ub.r. dochody z podatku VAT były wyższe o ok. 8,9 mld zł (6,3 proc.), dochody z podatku PIT były wyższe o ok. 5,9 mld zł (12,3 proc.), dochody z podatku CIT były wyższe o ok. 5,2 mld zł (18 proc.), do-

chody z podatku akcyzowego i podatku od gier zwiększyły się o ok. 0,1 mld zł (0,2 proc.), a dochody z tytułu podatku od niektórych instytucji finansowych były wyższe o 4,2 proc. (ok. 0,2 mld zł).

Wydatki budżetu były wyższe o 33,1 mld zł, czyli 10,9 proc., ale stało się tak dlatego, że resort finansów przyspieszył niektóre wypłaty. Chodzi o polską składkę do budżetu UE (więcej o 5,3 mld zł), wyższą o 12,1 mld zł niż w ub.r. dotację do FUS, co było związane z wypłatą tzw. 13. emerytury, a także większą o 4,5 mld zł subwencję ogólną dla jednostek samorządu terytorialnego. – Gdyby nie te przyspieszone wypłaty, budżet państwa po 10 miesiącach br. miałby nadwyżkę ok. 19 mld zł – skomentował europoseł i ekonomista Zbigniew Kuźmiuk.

..... (jak, PAP)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

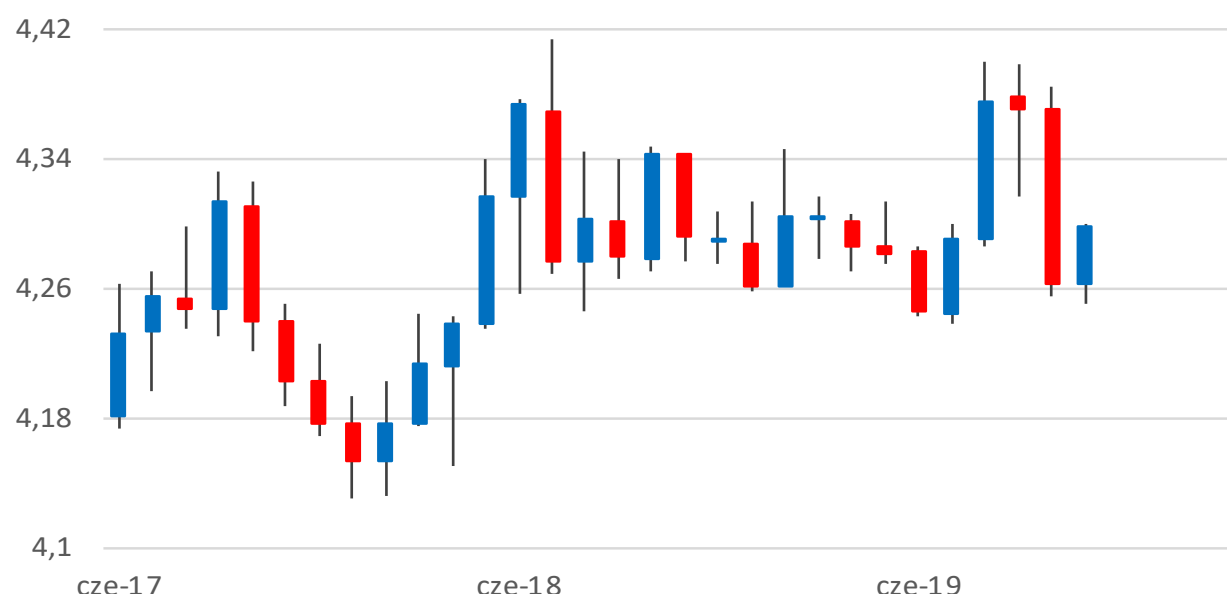
SPORT



fot. Andrew Cullen/Reuters

ROZMAITOŚCI \ Liczba czynnych odwiertów naftowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej spadła w ubiegłym tygodniu do 671. To oznacza kolejne ponaddwupółletnie minimum. • Indeks Uniwersytetu Michigan w listopadzie zaprezentował się lepiej, niż prognozowali analitycy. Jego wartość wyniosła 96,8 pkt.

EUR/PLN - interwał miesięczny



Emocje pod koniec tygodnia

WALUTY \ Ubiegły tydzień na rynku to były cztery spokojne dni, a w piątek – wyraźne umocnienie USD. Euro, funt i frank jednak na minusie, złoty także pod kreską. Rynek czeka na porozumienie handlowe. Dane ekonomiczne nie miały znaczącego wpływu na kursy walut.

Początek tygodnia na rynku walutowym był bardzo spokojny i większość par notowała jedynie symboliczne zmiany. Wyjątkiem był drożący o 0,2 proc. funt, a także koreańska waluta zyskująca prawie 0,3 proc. Notowaniom nie towarzyszyła publikacja żadnych znaczących danych, a poniedziałkowy poranek nie przyniósł znaczących medialnych doniesień. Funt o godz. 11 zyskiwał ponad 0,4 proc., będąc zdecydowanie najmocniejszą walutą w relacji do USD. Dla złotego czy euro przedpołudnie było spokojniejsze, ale ruch złotego był odwrotny do euro. Euro nieznacznie drożało, a złoty tracił ponad 0,2 proc.

Druga część dnia potwierdziła siłę funta, który po godz. 17 utrzymał niezły wzrost. Euro także się umocniło i tuż przed zamknięciem giełdowych parkietów w Europie zyskiwało prawie 0,3 proc., z coraz bardziej realną szansą na pokonanie wartości 1,11 USD. Tak się nie stało, ale europejska waluta utrzymała wzrost do końca dnia. Funt także nieco przyhamował, a w opinii analityków umocnienie było efektem przede wszystkim rosnących nadziei na zwycięstwo urzędującego premiera Wielkiej Brytanii w nadchodzących wyborach.

Wtorkowy poranek był bardzo spokojny, zauważalną zmianę notowała jedynie chińska waluta tracąca do dolara 0,2 proc. Słabował KRW, co niwelowało wzrost z ostatnich dwóch dni i wskazywało, że koreańska waluta w dalszym ciągu nie potrafi efektywnie powrócić do trendu wzrostowego trwającego od sierpnia do końca października.

Euro przez większą część wtorku notowało jedynie symbolicz-

ną zmianę do dolara, zyskując zaledwie kilkanaście pipsów. Funt po godz. 17, gdy zamykano giełdowe parkiety, był na minusie, tracąc 0,15 proc. Spora zmiana była udziałem waluty australijskiej, która tuż po porannej publikacji protokołu RBA traciła 0,3 proc., by potem sukcesywnie nadrobić zaległości i po godz. 17 zyskiwać aż 0,3 proc., co okazało się jednym z ciekawszych wyników na rynku.

Jeszcze lepiej prezentowała się waluta węgierska, która nie doczekała się zmiany w poziomie stóp procentowych. Te nad Dunajem wciąż wynoszą 0,9 proc., a forint tuż przed godz. 17 zyskiwał ponad 0,6 proc. i za dolara płacono mniej niż 302 forinty. Koniec dnia nie przyniósł już znaczących zmian, a nasz złoty zamknął wtorek umocnieniem o 0,3 proc., niwelującym poniedziałkowe osłabienie.

Środowy poranek to nieznaczne zmiany na rynku wskazujące jednak na widoczną przewagę dolara i powrót do łask walut rezerwowych. Trzecie z rzędu osłabienie notowała waluta chińska tracąca 0,1 proc., co analitycy wiązali z obawami o kierunek polityki Białego Domu. Dzień na rynku był dość spokojny, co potwierdziły wahania głównej pary mieszczące się w przedziale 30-pipsowym. Euro zamknęło dzień symbolicznym spadkiem, podobnie jak funt czy frank. Większe osłabienie do dolara zanotowały AUD (tracący pod koniec dnia ponad 0,4 proc.) i CAD. Para USD/CAD notowana była powyżej wartości 1,33 dol. Nowy gabinet premiera Justina Trudeau zaczyna rządy, gdy słabnie waluta, a giełda w Toronto leci w dół.

Złotemu środa przyniosła spadek o 0,25 proc., co pokazuje, że na-

sza waluta ma trudności z wyrwaniem się z sinusoidalnego kierunku zauważalnego w ostatnich dniach.

Czwartkowy, przedsesyjny poranek był bardzo spokojny i główne waluty nie notowały znaczących zmian. Nawet publikacja protokołu Europejskiego Banku Centralnego nie miała znaczącego wpływu na notowania. Jednak druga część dnia przyniosła osłabienie euro waluty, która po godz. 14 zaczęła tracić, kończąc dzień spadkiem do USD o 0,13 proc. Tyle samo stracił funt, a siłę dolara w mocniejszym wydaniu odczuły obie waluty rezerwowe.

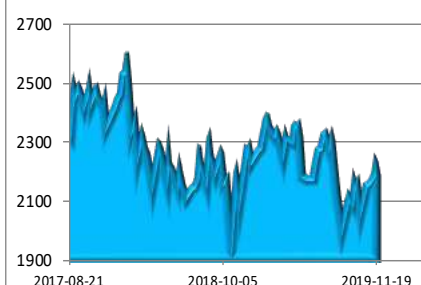
Para USD/CHF zyskała ponad 0,2 proc., a nieco mniej traciła nasza waluta. Na rynku poza protokołem EBC i raportem Rady Polityki Pieniężnej (istotnym dla złotego oczywiście) nie wydarzyło się nic szczególnego. Po raz kolejny głównym determinantem umocnienia USD były obawy i nadzieje związane z polityką celną Waszyngtonu. Czynnikiem umacniającym dolara był także (opublikowany po godz. 14) indeks Fed z Filadelfii, którego wynik był zdecydowanie lepszy od prognoz.

Ostatni dzień tygodniowych zmagania nie był tak spokojny jak wcześniejsze. Europejskie waluty cierpiały przeraźliwe katusze. Osłabienie do USD zanotowały euro, funt czy frank. Euro straciło aż 0,36 proc., a spadek funta przekroczył 0,5 proc. Stracił także złoty, dla którego pięć dni przyniosło osłabienie o 0,8 proc. i testowanie wartości 3,90 zł za dolara. Funt i euro zanotowały lepsze wyniki, choć bilans tygodnia to także przecena obu walut.

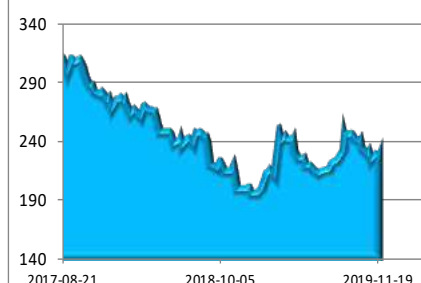
Ten piątkowy scenariusz wpisuje się w przekonanie analityków o lepszych nastrojach bynajmniej nie w gospodarce, ale na linii Pekin-Waszyngton. Tymczasem chińska waluta w piątek znowu straciła na wartości, notując piątą z rzędu spadek.

Rafał Grodowski

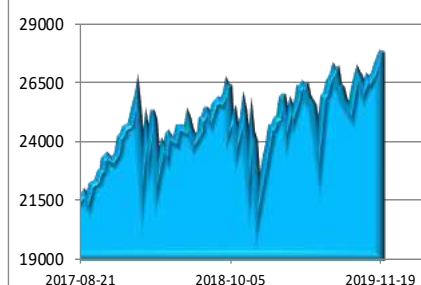
WIG20



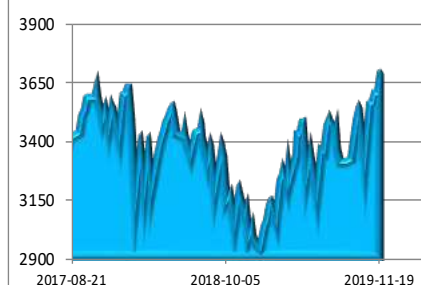
New Connect Index



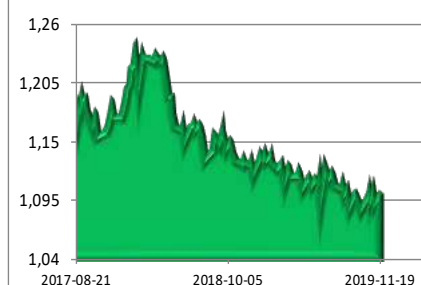
DJIA



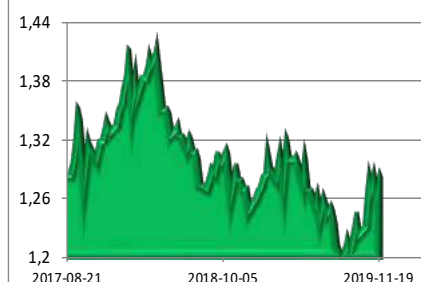
EURO STOXX 50



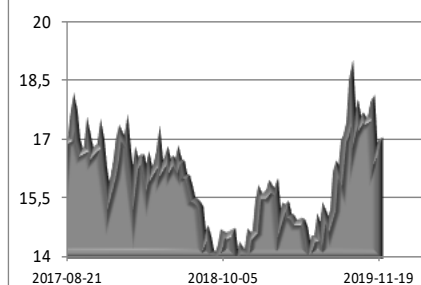
EUR/USD



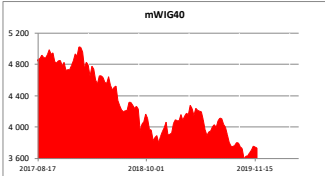
GBP/USD



SREBRO



↑ 0,99727	0,76%	USDCHF	↑ 17	0,35%	SREBRO	↓ 3687,32	-0,65%	FTSE 100
↓ 108,636	-0,14%	USDJPY	↓ 1463,6	-0,33%	ZŁOTO	↓ 23112,88	-0,82%	NIKKEI
↓ 1,28364	-0,53%	GBPUSD	↑ 264,8	0,38%	MIEDŹ	↓ 13163,88	-0,59%	DAX
↓ 1,10229	-0,28%	EURUSD	↑ 63,39	0,14%	ROPA	↓ 27875,61	-0,46%	DJI
					BRENT			POPRZEDNI



GOSP.

11

Europie brakuje optymizmu

GIEŁDA \ Piątek na plusie w całej Europie. Bilans tygodnia zdecydowanie słabszy. WIG20 poniżej 2200 pkt. W tle spadków na rynkach widoczne nie tylko dane, ale i utrzymująca się niepewna atmosfera.

Rafał Grodowski

Azjatyckie poniedziałkowe notowania przyniosły umocnienie w Tokio i w Szanghaju, gdzie indeks China A50, zyskując 0,77 proc., ponownie pokonał wartość 14 tys. pkt. Notowaniom nie towarzyszyły żadne istotne dane ekonomiczne, a optymizm był w dużej mierze efektem udanych notowań 15 listopada w Nowym Jorku.

Europa dzień rozpoczęła dość spokojnie, a udany początek widoczny był w Madrycie, Warszawie i Zurychu. Indeks Euro Stoxx zyskiwał na początku dnia jedynie symbolicznie, bo mniej niż 0,1 proc. Potem było już gorzej i w południe indeksy głównych parkietów znajdowały się na minusie. WIG20 to o tyle lepszy obraz, że tu indeksy zyskiwały kilka punktów.

Druga część dnia niestety nie przyniosła poprawy na warszawskim parkiecie. Indeks poruszał się co prawda dość spokojnie, ale po godz. 15 wraz ze słabym startem nowego Jorku zaczął tracić i po godz. 16 notował osłabienie o 0,4 proc. Zachód to już gorszy obraz, bo DAX30 tracił prawie 0,7 proc. W końcówce, przynajmniej w Warszawie, często widoczny był ruch w górę i w efekcie WIG20 zamknął dzień spadkiem o 0,18 proc. Na koniec dnia bardzo słabo prezentowały się sektory paliwowy i energetyczny, a odmienne nastroje widoczne była dla posiadaczy akcji spółek górniczych. Obróty na rynku nie były zbyt wysokie i wyniosły mniej niż 550 mln zł. Euro-

pa pod koniec dnia także zyskała, ale indeksy zamknęły dzień na minusie.

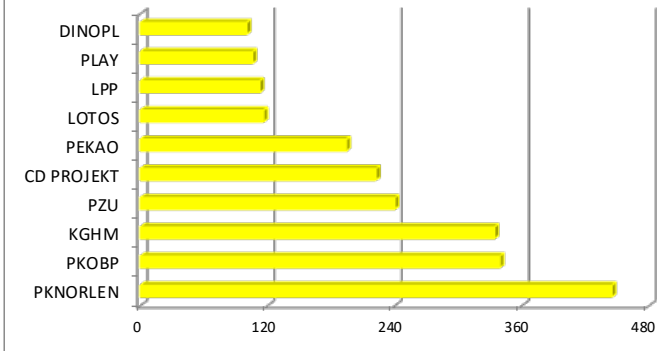
USA zanotowały kolejne umocnienia i to przyniosło nowe rekordy dla trzech najważniejszych indeksów.

Wtorek przyniósł osłabienie w Tokio i wzrost na parkiecie w Szanghaju, gdzie China A50 zyskał ponad 0,6 proc. Europa dzień zaczęła całkiem udanie – silny wzrost notowały główne parkiety ze znaczącym umocnieniem indeksu FTSE. Kolejne odsłony sesji potwierdziły, że dzień, a przynajmniej przedpołudnie, powinien być udany. Mocny wynik bilansu płatniczego strefy euro (nadwyżka 35 mld euro) umocniły indeksy, które tuż po godz. 10 notowały znaczący wzrost. DAX30, CAC40 czy sumujący strefę euro indeks Euro Stoxx notowały kolejne rekordy. WIG20 to niestety zdecydowanie gorszy obraz, bo po 90 minutach gry indeks tracił ponad 0,5 proc. z mocnym spadkiem Orlenu i CCC zniżkujących powyżej 2 proc.

Europa była długo bardzo mocna, a silne osłabienie przyszło niestety wraz ze słabym początkiem za Atlantykiem. DAX30 tuż przed godz. 17 był na lekkim minusie, a spadki w Paryżu czy Mediolanie przekraczały poziom 0,5 proc., co zarazem obrazowało, jak silną zmianę odnotowały rynki. Koniec dnia poprawił nieco nastroje we Frankfurcie, ale bilans całej strefy euro to niestety osłabienie o ponad 0,2 proc.

WIG20 niestety prezentował się jeszcze gorzej, tracąc tuż przed końcem ponad 1,2 proc., z realną szan-

Największe tygodniowe obroty w mln PLN



są na spadek poniżej 2200 pkt, przed czym uratowało umocnienie tuż pod koniec notowań. Orlen potwierdził, że wtorek był dla niego bardzo trudny, bo na koniec dnia tracił ponad 4 proc. Zaskoczeniem była końcówka notowań w drugim segmencie, gdzie indeks mWIG40 zamknął dzień na plusie. Spadkom, bo WIG stracił prawie 0,7 proc., towarzyszyły wyższe niż w poniedziałek obroty. A to na środę nie był zbyt dobry prognozytyk.

Środa przyniosła niestety spore i powszechne osłabienie na azjatyckich parkietach. Znacząco, bo przeszło 1 proc., straciły indeksy w Sydney, Szanghaju i Seulu, a spadek w Tokio przekroczył poziom 0,6 proc. Taki obraz nie był dobrym sygnałem dla Europy, co potwierdził początek zmagania i wyraźne osłabienie głównych indeksów. Fatalnie na GPW było przede wszystkim przed południem, bo spadek wskaźnika WIG20 przekroczył nawet poziom 1,2 proc. W drugiej części dnia było już lepiej i na koniec zmagania indeks tracił mniej niż 0,6 proc. Sytuację ratowały mBank, Play oraz CCC. Fatalnie dzień zakończyły akcje Dino PL tracące ponad 4 proc. i notujące jeden z najsłabszych wyników w ciągu ostatnich trzech miesięcy.

Czwartkowe zmagania na azjatyckich parkietach nie przyniosły niestety poprawy i indeksy z Tokio, Szanghaju czy Sydney zakończyły zmagania osłabieniem. Seul tym razem odpoczywał, a znaczący spadek widoczny był w Hongkongu.

Europa na koniec dnia nie prezentowała się tak źle jak Warszawa, co potwierdził odczyt indeksu Euro Stoxx, który zniżkował jedynie 0,11 proc. Notowaniom nie towarzyszyły żadne dane ekonomiczne i podobnie jak na azjatyckich parkietach osłabienie wpisywało się w globalną niepewność.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
Oddział w Mielcu
Specjalna Strefa Ekonomiczna
EURO-PARK MIELEC
ul. Partyzanów 25
39-300 Mielec
+48 17 788 72 36
+48 17 877 77 69
www.europark.arp.pl

euro-park
mielec
Specjalna Strefa Ekonomiczna
Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną
EURO-PARK MIELEC

Zaprasza do przetargu

w celu wyłonienia Wykonawcy dla zadania pn.:

„Usługi koszenia trawy, utrzymania porządku i czystości trawników w obszarze Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC w Mielcu”

Postępowanie Nr ZN/SSE/69/2019/OML

Ogłoszenie o udzieleniu zamówienia wraz z załącznikami do ogłoszenia, zawierające wszystkie wymagane informacje dotyczące warunków udziału w postępowaniu dostępne jest na stronie – <http://bip.arp.com.pl/> w zakładce Ogłoszenia/Przetargi.

ARP S.A. w Warszawie, jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną EURO-PARK MIELEC zastrzega sobie prawo do unieważnienia postępowania na każdym etapie bez podawania przyczyny.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS 0000037957, Kapitał zakładowy: 5.297.908.000,00 zł opłacony w całości, NIP 526-030-02-04, REGON: 006746410

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT

Poniedziałek 25 listopada – Piątek 30 listopada 2019 r.

Spółka	Dzień	Kraj	Informacja	Okres
FORTE	Poniedziałek	Polska	Publikacja raportu	III kw.
KERNEL, AMICA	Środa	Polska	Publikacja raportu	III kw.
ZPUE	Czwartek	Polska	NWZA	2019
BORYSZEW, ENAP	Piątek	Polska	Publikacja raportu	III kw.
PLAYWAY	Piątek	Polska	Publikacja raportu	III kw.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/fpg

BUDOWNICTWO \ Inwestycje z programu Mieszkania+ ruszą z kopyta

Tylko rok dzieli nas od boomu mieszkaniowego

Boom budowlany w ramach programu Mieszkanie+ rozpocznie się w 2021 r. Wtedy rocznie ma powstawać ponad 20 tys. mieszkań. Nie będzie miesiąca bez wbicia łopaty pod nową inwestycję – zapewnia Mirosław Barszcz, szef PFR Nieruchomości.

Lucyna Piwowarska

Nigdy w historii Polski, chyba poza gierkowską płytą, nie było programu budowy mieszkań na taką skalę – ocenił Barszcz. W tej chwili jest w projekowaniu blisko 20 tys. lokali, 2 tys. jest gotowych i w budowie, kolejnych ponad 25 tys. oczekuje na decyzje inwestycyjne, a w toku analiz znajdują się dalsze prawie 24 tys. mieszkań w całej Polsce. – W 2021 r. nie będzie miesiąca bez wbicia łopaty pod nową inwestycję w ramach programu Mieszkanie+ – zapewnił

Mirosław Barszcz. Według niego od 2021 r. nastąpi boom budowlany – rozpocznie się budowa 21,5 tys. lokali w ramach programu Mieszkanie+. Dzięki ułatwieniom prawnym dla budownictwa zacznie powstawać ponad 200 tys. mieszkań rocznie, wcześniej było budowanych 148 tys. lokali. Prace legislacyjne, które upraszczają proces budowlany, zostały zakończone – projekt nowelizacji Prawa budowlanego trafi wkrótce pod obrady Sejmu. Zawiera on wiele istotnych ułatwień.

– Jednak wyzwaniem będzie utrzymanie w następnych latach liczby 200 tys. budowanych mieszkań rocznie – przyznaje



Dzięki ułatwieniom prawnym dla budownictwa zacznie powstawać ponad 200 tys. mieszkań rocznie | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Jadwiga Emilewicz, minister rozwoju, która w tym rządzie odpowiada za budownictwo. – Duża w tym rola Mieszkania+ – stwierdziła. – Jeśli chcemy realizować plan

w dobrym tempie, to należy w większym stopniu usprawnić funkcjonowanie programu w obszarze społecznego budownictwa czynszowego i socjalnego. W tych filarach pomocne mogą się

okazać spółdzielnie mieszkaniowe i towarzystwa budownictwa społecznego. Analizujemy rozwiązania prawne ułatwiające działania tych podmiotów na rynku budowlanym. Trzecim istotnym filarem, który chciałabym włączyć do Mieszkania+, są deweloperzy komercyjni – powiedziała Emilewicz.

Dla usprawnienia procesu budowlanego resort planuje w większym stopniu wykorzystać zasób danych państwowych związanych np. z geolokalizacją. Szybko będzie można definiować tereny spełniające określone parametry (dostęp do infrastruktury), na których takie nieruchomości mogłyby stać. Dzięki temu można obniżyć koszty i uprościć prace związane z wyborem nieruchomości. Aby przyspieszyć inwestycje, PFR Nieruchomości zamierza skorzystać z tzw. specustawy mieszkaniowej. Pozwala ona na uruchomienie gruntów, które dotąd nie były brane pod uwagę przy budownictwie mieszkaniowym, w tym gruntów rolnych w administracyjnych granicach miast, a także gruntów pokolejowych, powojaskowych i przemysłowych.

(PAP)

Polacy coraz spokojniejsi o przyszłość swoich dzieci

RAPORT \ 78 proc. rodziców pobierających 500+ na pierwsze dziecko myśli o przyszłości swoich dzieci. 66 proc. badanych chce zabezpieczyć je finansowo, a co trzeci młody Polak nie martwi się o perspektywę własnych córek i synów – wynika z badania przeprowadzonego przez firmę ARC Rynek i Opinia.

Aż 78 proc. beneficjentów programu 500+ na pierwsze dziecko zamierza zabezpieczyć przyszłość swoich pociech. Według 66 proc. badanych, aby zapewnić lepszą przyszłość dzieciom, należy zabezpieczyć je finansowo, a 22 proc., że trzeba także inwestować w ich edukację. Pytani o najbardziej skuteczną drogę pomnażania kapitału z myślą o dzieciach, najczęściej wskazywali odkładanie środków na rachunku oszczędnościowym (23 proc.), „w skarpecie” (22 proc.) lub na lokacie (21 proc.).

Tylko jeden na 20 badanych rodziców, będących beneficjentami programu 500+ na pierwsze dziecko, przyznał, że fundusze inwestycyjne to dobry sposób

na zabezpieczenie przyszłości swojego potomstwa. Ci, którzy nie mają zaufania do tego typu instrumentów finansowych (43 proc.), wskazują na wysokie koszty uczestnictwa i opłaty związane z zarządzaniem środkami (25 proc.). – Program 500+ podniósł świadomość tego, jak ważne jest odkładanie pieniędzy w celu zabezpieczenia przyszłości finansowej naszych pociech. 66 proc. Polaków chcących gromadzić kapitał z myślą o potomstwie to dobry wynik – komentuje Małgorzata Rusewicz, wiceprezes Izby Zarządzających Funduszami i Aktywami, na której zamówienie zrobiono badanie.

Z drugiej strony brakuje nam wiedzy o tym, jak efektywnie oszczędzać. – Dla

tego za jeden z najlepszych sposobów pomnażania kapitału nadal uznajemy skarbonkę, a inne instrumenty finansowe traktujemy z rezerwą. – Boimy się tego, czego nie znamy, a poziom wiedzy ekonomicznej wśród Polaków jest niestety dość niski. Kampania edukacyjna związana z wprowadzeniem PPK ma szansę to zmienić – dodaje Rusewicz.

Myśląc o przyszłości dzieci, młodzi Polacy niepokoją się przede wszystkim o to, że mogą one mieć problemy ze znalezieniem pracy (18 proc.) oraz że może nie wystarczyć im pieniędzy na godne życie (17 proc.). W dalszej kolejności martwią się o stan ich zdrowia (11 proc.), a także o potencjalną nieporadność (7 proc.). Jednocześnie z badania wynika, że młodzi rodzice zdecydowanie rzadziej martwią się o perspektywę swoich dzieci niż inne grupy wiekowe (31 proc. do 23 proc.).

(jak, PAP)

Co czwarte miasto uważa się za smart city

BADANIE \ Coraz więcej miast odchodzi od tradycyjnego modelu zarządzania na rzecz rozwiązań smart city, bazujących na elastycznych i zintegrowanych systemach teleinformatycznych, szczególnie dotyczących informacji przestrzennej.

Sprzyja to współpracy na poziomie instytucjonalnym, ale przede wszystkim daje możliwość obywatelom i przedsiębiorcom udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących rozwoju miasta.

Polski Instytut Ekonomiczny w ramach realizacji projektu „Foresight małych i średnich miast” zapytał, jak dalece same miasta postrzegają się jako smart city oraz jak widzą tę kwestię w perspektywie do 2035 r. Jedna czwarta przebadanych miast ocenia siebie jako miasto inteligentne. Natomiast aż ponad połowa uważa, że będzie takim miastem w przyszłości. Za smart city uważa się zdecydowanie więcej miast średnich (39 proc.) niż małych (19 proc.). Ale aż połowa małych miast jest przekonana, że smart city stanie się w przyszłości. Jeszcze bardziej optymistyczne wizje snują mia-

sta średnie – aż trzy czwarte uważa, że będzie miastem inteligentnym w 2035 r.

Postawy przedstawicieli miast w kwestii wdrażania modelu smart city mogą wskazywać na dużą świadomość rosnącej roli nowoczesnych technologii w funkcjonowaniu miejscowości. Odpowiedzi świadczą nie tylko o otwartości miast na innowacje w ogóle, ale ukazują także poziom nadziei, że wraz z zastosowaniem technologii cyfrowych będzie można dynamicznie i na bieżąco reagować na zmieniające się uwarunkowania gospodarcze oraz tworzyć efektywne strategie rozwoju, podnoszące poziom życia mieszkańców i konkurencyjność miasta oraz zapewniające czyste środowisko naturalne.

(p. woz., pie.net.pl)



ROZGRYWKI W PO \ Manewr z Jackiem Jaśkowiakiem napsuł krwi Kidawie-Błońskiej, ale ratuje skórę Schetynie

Kandydaci z kapelusza

W końcu minionego tygodnia okazało się, że w Platformie Obywatelskiej odbędą się prawyborcy, a ich zwycięzca powalczy z kandydatami innych partii o urząd prezydenta Polski. Jednak zanim do tego doszło, były niespodziewane zwroty akcji i nieoczekiwane wyznania.



Dorota Kania

Dziś już wiadomo, że kandydatami PO są Małgorzata Kidawa-Błońska, wice-marszałek Sejmu, oraz Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania. Start Jaśkowiaka był zaskoczeniem dla Małgorzaty Kidawy-Błońskiej – według nieoficjalnych informacji była mocno z tego niezadowolona. Grzegorz Schetyna postawił ją w mało komfortowej sytuacji – niemal do końca utrzymywał wicemarszałek w przekonaniu, że jest jedyną kandydatką. Okazało się jednak, że jest kontrkandydat, który pojawił się niemal w ostatnim momencie.

Ustawione prawyborcy

Przed ogłoszeniem kandydatury Jaśkowiaka na profilu Radosława Sikorskiego pojawiła się niespodziewana deklaracja. Europeoseł Platformy Obywatelskiej oświadczył, że nie wystartuje w wyścigu do fotela prezydenckiego, chociaż wcześniej spekulowano o jego starcie, a sam Radosław Sikorski temu nie zaprzeczał.

„Długo myślałem nad tym, w jaki sposób najbardziej mogę przyczynić się do zwycięstwa. Znam mnie państwo. Gdy walczę, to na całego. Doszedłem jednak do wniosku, że tym razem w sytuacji totalnego upolitycznienia mediów publicznych przez partię rządzącą, rywalizacja w obozie demokratycznym nie służyłaby sprawie. Dlatego w poczuciu odpowiedzialności za nadzieje milionów Polaków na demokratyczną i europejską ojczyznę zdecydowałem się nie kandydować. Sercem



Grzegorz Schetyna w polityce jest blisko 40 lat – jest mistrzem wewnątrzpartyjnych rozgrywek | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

i czynem poprę tego, kto zostanie naszym kandydatem” – powiedział Radosław Sikorski, który blisko dziesięć lat temu przegrał prawyborcy z Bronisławem Komorowskim. 28 marca 2010 r. będący wówczas marszałkiem Sejmu Bronisław Komorowski uzyskał 68,5 proc. głosów, a jego rywal – ówczesny szef Ministerstwa Spraw Zagranicznych Radosław Sikorski – 31,5 proc.

Dziś na światło dzienne wychodzą nowe informacje o brudnych grach w PO, które toczyły się w związku z prawyborami.

„Gdy Radosław Sikorski mówił o tym, że były ustawione, to wiedział, co mówi” – stwierdził w minionym tygodniu w wywiadzie z portalem „Faktu” Jacek Protasiewicz, były polityk Platformy Obywatelskiej, obecnie poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego. Protasiewicz mówił również, że próbował przekonywać Grzegorza Schetynę, który w 2010 r. był szefem klubu parlamentarnego, że każdy w tym wyścigu powinien mieć równe szanse, ale – jak podkreślił poseł PSL – takie argumenty budziły u Schetyny jedynie jego irytację. Wtedy nie było wiadomo, że władze PO blokowały pieniądze na spotkanie Radosława Sikorskiego z działaczami lokalnymi we Wrocławiu. „Przyjechali tylko działacze z Wrocławia, bo pozostałym strukturalom terenowym przekazano, że lider regionu sobie tego nie życzy. Nie pojawili się lu-

dzie z regionu, którzy mieli prawo głosu w tych prawyborach” – stwierdził Jacek Protasiewicz, podkreślając, że spotkanie Bronisława Komorowskiego z działaczami przebiegło bez problemów i ze wszystkimi honorami.

Jaśkowiak ratuje Schetynę

Tuż po ogłoszeniu startu Jacka Jaśkowiaka obecny prezydent Poznania z jednej strony wygłosił peany pochwalne na cześć Grzegorza Schetyny, a z drugiej zaatakował prezydenta Andrzeja Dudę, stwierdzając, że „ośmieszył on urząd prezydenta”.

„Polska potrzebuje silnej prezydentury, która zatrzyma łamanie praworządności, wydobędzie kraj z chaosu partyjniactwa i przywróci wszystkim obywatelom prawdziwe poczucie wspólnoty. Podjąłem się tego wyzwania. Dlatego zgłosiłem swoją kandydaturę w prawyborach” – napisał na Twitterze Jaśkowiak.

Ten wpis pokazuje, w jakim kierunku będzie szła jego kampania i że jego wyznacznikiem będzie „ulica i zagranica”, czyli dalsza realizacja planu przyjętego przez PO cztery lata temu.

Komentatorzy wskazują, że Jaśkowiak w rzeczywistości uratował Grzegorza Schetynę – prawyborcy mają się odbyć 14 grudnia, a niedługo potem odbędą się wybory na funkcję przewodniczącego Platformy Obywatelskiej. Niemrawa wewnętrzna opozycja w PO

została w ten sposób maksymalnie osłabiona – Schetyna jest zbyt dobrym graczem politycznym, by nie wykorzystać możliwości, jakie dają prawyborcy. Oczywiście będą słyszalne głosy krytyczne, jak np. Julii Pitera, ale nie będą one miały żadnego znaczenia i wpływu.

Po kolejnych przegranych wyborach niektórzy działacze i politycy domagali się rozliczenia Schetyny, w którym upatrywali źródło wyborczych porażek. Spotkali się między innymi ze sprzeciwem ludzi oddanych Schetynie, którzy zawdzięczają mu niemal wszystko w polityce. Obecny szef PO stosuje bowiem zasadę „dziel i rządź”, nie zapominając o swoich towarzyszach, których nie opuszcza nawet wtedy, gdy są wizerunkowym obciążeniem dla partii. Wystarczy przypomnieć najgłośniejsze afery i parlamentarzystów, którzy dostali się do Sejmu i Senatu mimo ciążyących na nich zarzutach, jak np. Cezary Grabarczyk czy Sławomir Neumann. Schetyna nie pozwolił ich skrzywdzić i tak umeblował listy, by jego koledzy bez problemu dostali się do parlamentu.

Oczywiście pod koniec roku będą różnego rodzaju przecieki z PO na temat kontrkandydatów Schetyny w wyborach na szefa Platformy. Czy wśród nich będzie ktoś, kto go pokona? Moim zdaniem – nie. Schetyna w polityce jest blisko 40 lat – przeżył różnego rodzaju

wzloty i upadki; umie czekać i umie przeprowadzać różnego rodzaju rozgrywki. To, że Radosław Sikorski powiedział o nim „lwowski żulik”, miało źródło właśnie w sposobie prowadzenia gier politycznych, które z czystymi zagraniami miały niewiele wspólnego.

Problem salonu

W najbliższych tygodniach będziemy świadkami naprawdę bardzo ciekawych wydarzeń spowodowanych między innymi rozterkami tzw. salonu, kogo poprzeć medialnie w prawyborach. I trzeba przyznać, że z ich punktu widzenia jest naprawdę spory problem. Z jednej strony jest Małgorzata Kidawa-Błońska popierana przez feministki (po raz pierwszy od wielu lat kandydatem jest kobieta) i przez znaczną część środowiska „Gazety Wyborczej”, a z drugiej Jacek Jaśkowiak, paradoksalnie też popierany przez szeroko rozumiane środowisko „Gazety Wyborczej”.

Małgorzata Kidawa-Błońska w ostatnich wyborach zdobyła ponad 416 tys. głosów. Jej stawkę podbijał Grzegorz Schetyna, przedstawiając ją w kampanii wyborczej jako przyszłą premier. Chciał w ten sposób powtórzyć sukces Beaty Szydło – jak się później okazało, ta zagrywka była klasycznym niewypałem. Kidawa-Błońska jest noszona na rękach przez część działaczy PO, którzy chcą widzieć w niej przyszłą prezydent.

Z kolei popierający homoparady, brutalnie walczący z PiS Jacek Jaśkowiak dla salonu jest uosobieniem nowoczesnego prezydenta. Ogłoszenie jego startu było zaskoczeniem zarówno dla jego zwolenników, jak i samej Małgorzaty Kidawy-Błońskiej. Zaskoczony tą kandydaturą był Rafał Grupański, kolega Jaśkowiaka z Poznania, inni politycy PO też twierdzili, że nie wiedzieli o tej kandydaturze.

Ten zabieg pokazał, że Schetyna nie zamierza się poddawać i robi wszystko, by kandydat (lub kandydatka) wszedł do drugiej tury wyborów prezydenckich, a następnie pokonał urzędującego prezydenta Andrzeja Dudę. Już teraz mówi o budowaniu szerokiego frontu, który doprowadzi do odsunięcia PiS od władzy. Na razie się to Grzegorzowi Schetynie nie udaje, jednak na tym paliwie może dojechać do wyborów w Platformie Obywatelskiej. I wygrać – na tym mu teraz najbardziej zależy.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia
Zadzwoń i zarezerwuj
tel. 41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl



fot. Alessandro Bianchi/Reuters

Franciszek

(ur. 1936) właśc. Jorge Mario Bergoglio; argentyński duchowny, papież od 2013 r.

\\ Nie można mówić o biedzie, jeśli się jej nie doświadczy poprzez bezpośrednie umieszczenie siebie tam, gdzie ludzie ją przeżywają. \\

REPORTAŻ \ W drodze do afrykańskiej siedziby ONZ – kontrasty i realia Nairobi

Kenia, czyli „This is Africa”

Dotarłem do kraju, w którym na 47,5 mln mieszkańców aż 1,6 mln ma wirus HIV. Niemal co dwudziesty Kenijczyk między 15. a 49. rokiem życia jest nosicielem. W 2018 r. umarło z tego powodu 25 tys. obywateli tego wschodnioafrykańskiego państwa. Jednak co gorsza, w tym samym czasie kolejne 46 tys. zaraziło się wirusem.



Ryszard Czarnecki

Niektórzy się pocieszają, że liczba zgonów spada: w 2010 r. było ich aż 56 tys., po ośmiu latach już przeszło 30 tys. mniej. W tym samym czasie nastąpił spadek nowych zachorowań o 20 tys. – z pułapu 66 tys. rocznie przed dziewięcioma laty. Tyle że to śmiertelne żniwo jest wciąż gigantyczne...

Barwy Afryki

Po przylocie z etiopskiej Addis Abeby w tłumie pasażerów czekam na lotnisku w Nairobi na otwarcie drzwi. Tłum gęstnieje. Cudzoziemcy i miejscowi. Nagle okazuje się, że wyjście jest zupełnie z drugiej strony. Potem usłyszę od dyplomaty jednego z krajów unijnych, że taka sytuacja jak ta to syndrom TIA. To akromin od „This is Africa”. Tak, to jest Afryka.

Tłum – ja wraz z nim – wypełnia formularze tutejszego ministerstwa zdrowia. Część pasażerów już skończyła, ja jeszcze mozolnie wpisuję, skąd przyleciałem, jakim rejsem i że na pewno w ostatnich dwu tygodniach nie byłem w Demokratycznej Republice Konga – siedlisku wszelkich chorób, a przy okazji skrajnej dyktatury. Jednak gdy formularz jest już niemal gotowy, przychodzi urzędnik i oznajmia, że jeśli przylecieliśmy z Etiopii, to niepotrzebnie wypełniamy te papiery... Tak, TIA.

Nie widać na lotnisku transportu publicznego do centrum miasta. Są tylko prywatne taksówki, raczej nieoznakowane, oczywiście z ceną umowną. Są jeszcze ubery na aplikację, niczym w Nowym Jorku i Warszawie, oraz auta wysyłane przez co lepsze hotele po ich gości. Jadę właśnie taką i notuję mój prywatny rekord: spędzam w aucie w drodze do Sankara Hotelu ponad trzy godziny!

Ocean ludzi na ulicach, placach, chodnikach. To też TIA. Masa dzieci. To przyszłość Kenii, przyszłość Czarnego Łądu. Na wielu samochodach i mikrobusach chrześcijańskie odwołania: „Ufam Bogu” etc. To też jest Afryka.

Nowoczesne i ładne budynki. Bloki obwieszane praniem: ubrania, pościel czy ręczniki na każdym balkonie. Przypomina to kraje bloku sowieckiego jeszcze niedawno temu. Ba, nawet na przychodni lekarskiej wisi pranie.

Kenia: kontrasty i źródła dochodu

Duże kontrasty społeczne widoczne są wszędzie. Na ulicach elegancy



Nairobi – na ulicach elegancy mężczyźni w garniturach i panie jak z żurnala mijają się z biedotą czy żebrakami pukającymi w szyby samochodów | fot. Wikipedia/d

mężczyźni w garniturach i panie jak z żurnala mijają się z biedotą czy żebrakami pukającymi w szyby samochodów. Ogrodzone apartamentowce dla wyższych warstw, dla ludzi zarabiających – w bardzo różny sposób zresztą – dziesiątki tysięcy dolarów, którzy swoim ochroniarzom płacą pensje w wysokości ledwie 70 dol.

Gdy wyjeżdżam z lotniska, widzę rzeźby zwierząt. Zachęcają, aby na Kenię patrzeć przez pryzmat safari i imponujących parków narodowych. Kenia żyje z safari, ale też łupi zagranicznych turystów, dla których ceny biletów wstępu do parków narodowych są wielokrotnie wyższe niż dla miejscowych. Kolejnym ważnym źródłem dochodów dla Kenii jest ONZ, która swoją siedzibę na kontynencie afrykańskim ma właśnie w Nairobi. Z tego ponoć naprawdę można dobrze żyć.

Ulewy, które przychodzą nagle i tak samo nagle mijają, unieruchamiają połowę drogi. Samochody i ludzie brną w potokach wody. Obojętnie, czy to boczna, czy główna ulica, widać dużo nowoczesnych aut i jednocześnie sporo całkiem obdrapanych staroci. Tu też nie sposób nie zauważać kontrastów. Auto przebiega się przez uliczną chwilową rzekę, a ja dostrzegam billboardy z prezydentem kraju Uhuru Kenyattą. Widzę go też na pierwszych stronach gazet i na portretach w budynkach publicznych.

Narodowym przewoźnikiem lotniczym są tu Kenya Airways. Ich szefem od prawie trzech lat jest Polak,

były (dwukrotny) prezes LOT Sebastian Mikosz. W 48 proc. linie należą do państwa. Właśnie w parlamencie trwa debata, czy nie zwiększyć udziałów rządu. Władze Kenya Airways tego chcą, władze państwa nie za bardzo. Tymczasem – choć kenijskie linie notowane są na giełdach trzech krajów – rośnie konkurencja na kontynencie: niegdyś znacznie mniejsze Ethiopian Airways mają już dziś 100 samolotów, a chcą zamówić kolejne 50. Kenia zostaje w tyle. Ale może nie powinno to dziwić – ostatecznie Etiopia to drugie po Nigerii, w wymiarze ludnościowym, państwo Afryki.

Kosmopolityczna Afryka?

Reklamy, reklamy, reklamy. Reklamy aparatów na zęby – ale nie widziałem tu nikogo z takim aparatem. Okularów – choć niewielu miejscowych spotykam w okularach. Bardzo dużo reklam studiów za granicą: USA, Kanada, Australia. Uliczne bazyry nieco ograniczają ruch. Widzę kenijską odmianę The Mall i robi się kosmopolitycznie. Są też reklamy oferujące sprzątaczkę – te wiszą często w dzielnicach z rezydencjami.

Na ulicach widzę fantazyjne fryzury kobiet, często z misternie plecionym warkoczami. To musi być bardzo pracowite. Panie nierzadko farbują włosy na czerwono.

Ach, te tutejsze ronda! Zjeżdża się z nich dłużej niż z najbardziej zatłoczonych „périphériques” w Paryżu.

Obserwuję skutki działań miejscowych pomysłów Dobromirów:

motory z parasolami – na ulewę jak znalazł. Bardzo dużo żółtych kasków motocyklistów, przypominających kaski pracowników budowlanych w Polsce.

O, swojsko brzmiące słowo: Tusksys... Nie, to nie ma nic wspólnego z Tuskiem – to nazwa domu towarowego z niskimi cenami. A za chwilę w kawiarni Centrum Konferencyjnego w Nairobi piję piwo Tusker. W przeciwieństwie do Tuska – nawet znośne.

Miliard dolarów dla Kenii

Jak ktoś narzeka na chodniki w polskich miastach, niech przyjdzie tu. Przestanie narzekać od razu. Ja jednak przemieszczam się głównie samochodem, zawsze biorąc poprawkę na gigantyczne korki. Dopiero wieczorem Nairobi zaczyna być przejezdne. Jadę z hotelu na lotnisko po siódmej. W ciągu dnia było to trzy godziny mordegi, teraz wystarczy godzina.

Stojąc w korkach, mam czas myśleć o kraju, na który USA przeznaczają rocznie okrągły miliard dolarów! Zapewne w tej kwocie ukryte są też środki na walkę z terroryzmem. Cóż, Somalia jest dwa kroki stąd. Tam Amerykanie nie mają ambasad – podobnie jak Polacy. Dyplomację na tamtym niewralicznym dla bezpieczeństwa regionu terenie nasze państwo robią stąd.

Skądinąd nasza placówka w Nairobi obejmuje aż sześć państw: poza Kenią i wspomnianą Somalią także Ugandę i destynacje turystyczne – Mauritius, Seszele, Madagaskar. Liczba polskich turystów w tych krajach rośnie, co najlepiej świadczy o coraz wyższym poziomie życia w ojczyźnie. W ostatnim roku na Seszele wyjechało ponad 10 tys. rodaków, na Mauritius niewiele mniej.

Wróćmy do Amerykanów – ich placówka dyplomatyczna w Nairobi jest jedną z największych na świecie: ponad 200 osób personelu, nie licząc miejscowych pomocników. Podobnie duże Amerykanie mają też na Bałkanach, gdzie krzyżują się wpływy Rosjan i radykalizujących się islamistów. USA żandarmem świata? Być może, ale nam to nie powinno przeszkadzać.

Kenia będzie mi się kojarzyła ze wspaniałą pogodą – nie za gorąco, nie za wilgotno, listopad jak wrzesień w Europie Południowej. Pogoda polityczna też znośna: rząd Kenii, podobnie jak rządy Polski, USA, Brazylii czy Węgier – choć w osobnym oświadczeniu – skrytykował decyzję „reprodukcyjnego” szczytu ONZ zorganizowanego przecież właśnie w Kenii.



fot. Handout/Reuters

DZIEŁO ZESPOŁU SKUNK WORKS

LOTNICTWO \ Myśliwiec wielozadaniowy F-35 Lightning II osiąga prędkość 1,6 macha (1931 km/h), jego zasięg wynosi 2200 km, a operować może na pułapie 15 tys. m. Jednostki posiadają łącznie sześć węzłów, pod które można podczepić uzbrojenie o wadze do 8100 kg. Dodatkowo do samolotu zamontowane jest na stałe działko GAU-12/U Equalizer.

USA \ Skunk Works zapewnia przewagę technologiczną

Stany gotowe na wojny przyszłości

W ubiegłym tygodniu w Warszawie odbyło się spotkanie z inż. Jacobem Johnsonem reprezentującym ośrodek badawczy firmy Lockheed Martin – Advanced Development Projects (ADP), znanych również jako Skunk Works. W tych zakładach znajdują się w Palmdale w Kalifornii opracowano m.in. myśliwce F-22 oraz F-35, natomiast obecnie pracuje się nad pojazdami hipersonicznymi, myśliwcami nowej generacji oraz rojami bojowych bezzałogowców, a także dronami służącymi do realizacji zadań dotyczących wywiadu, obserwacji i rozpoznania (ISR).

Paweł Kryszczak

Głównym zadaniem działających od 1943 r. zakładów Skunk Works jest opracowywanie nowych

technologii, o strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa narodowego USA. Dlatego przez bardzo długi czas ośrodek pozostawał palcówką niejawną. W Skunk Works powstały takie projekty, jak pierwszy odrzutowiec uży-



Pierwszy oblot cichego naddźwiękowego samolotu pasażerskiego X-59 QueSST ma się odbyć w 2021 r. | fot. lockheedmartin.com/d

ty operacyjnie przez Siły Powietrzne Armii Stanów Zjednoczonych (USAAF), którym był myśliwiec Lockheed F-80 Shooting Star. Należy podkreślić, że 23-osobowy zespół pracujący nad tym projektem pod kierownictwem Clarence'a Leonarda „Kelly'ego” Johnsona w 143 dni dostarczył ten samolot do oblotu. Po II wojnie światowej zakłady Skunk Works dużo uwagi poświęciły samolotom rozpoznawczym takim jak U-2. Zespół pracujący nad tym samolotem, znanym również pod nazwą „Dragon Lady”, potrzebował raptem 9 miesięcy, aby przeprowadzić pierwszy oblot, który odbył się w roku 1955. Dzięki niemu Stany Zjednoczone zebrały dużo krytycznych informacji podczas zimnej wojny.

Kolejnym przełomowym projektem realizowanym w zakładach Skunk Works był samolot dalekiego zwiadu strategicznego Lockheed SR-71 Blackbird, przy którym wykorzystano nowe materiały i rozwiązania aerodynamiczne. Był to najszybszy samolot spośród wprowadzonych kiedykolwiek do służby operacyjnej w siłach powietrznych.

Skunk Work dostarczyło również pierwszy odrzutowy samolot bombowy o cechach stealth, którym był F-117 Nighthawk. Zespół potrzebował ok. 30 miesięcy od rozpoczęcia prac do pierwszego oblotu. Po zakończeniu zimnej wojny czołowymi projektami były myśliwce piątej generacji F-22 Raptor oraz F-35, które mają być zakupione przez Polskę.

Przełomowym projektem realizowanym w zakładach Skunk Works był samolot dalekiego zwiadu strategicznego Lockheed SR-71 Blackbird, przy którym wykorzystano nowe materiały i rozwiązania aerodynamiczne. Był to najszybszy samolot spośród wprowadzonych kiedykolwiek do służby operacyjnej w siłach powietrznych.

Obecnie zakłady pracują nad projektami zarówno wojskowymi, jak i cywilnymi. W ramach jednego z nich mają stworzyć ciche naddźwiękowe samoloty pasażerskie Skunk Work. Pierwszy oblot samolotu X-59 QueSST bazujące-

go na tej technologii ma się odbyć w roku 2021. Zakłady pracują również nad samolotami hipersonicznymi i systemami bezzałogowymi. Przedstawiciel Skunk Works podczas prezentacji poinformował również o pracach związanych z zastosowaniem sztucznej inteligencji w rozwiązaniach obronnych, systemach dotyczących operacji na wielu polach działań (Multi Domain Operations) i samolotach bojowych nowej generacji. Jeśli zaś chodzi o rozwój bezzałogowych platform powietrznych współpracujących z samolotami myśliwskimi piątej generacji, to ekspert wskazał dwa główne kierunki, w których oddział Skunk Work ma podążać. Pierwszym jest opracowanie drona w technologii stealth. Jak ważne jest posiadanie bezzałogowców trudnych do wykrycia, Stany Zjednoczone przekonały się w czerwcu br. Wtedy to oddziały irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRCG) zestrzeliły bezzałogowce rozpoznawcze RQ-4A Global Hawk. Kolejnym kierunkiem jest tworzenie niskokosztowych bojowych dużych grup bezzałogowców, w tym tzw. amunicji krążącej, z której jedynie część ma powrócić z realizowanej operacji. Warto zauważyć, że przy tak zagęszczonym polu bitwy kluczowe będzie stworzenie odpowiedniego systemu komunikacji i przekazywania informacji, a także ich selekcji, nad czym przedstawiciele Skunk Works również pracują.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE

/informacja o zamiarze sprzedaży/

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Łodzi (dalej KOWR) podaje do publicznej wiadomości, że **zamierza sprzedać niezabudowaną nieruchomość gruntową, położoną w mieście Konstantynów Łódzki, w powiecie pabianickim, w woj. łódzkim, oznaczoną numerem działki 2/317, w obrębie K-17, o powierzchni 0,8408 ha, w ewidencji gruntów i budynków sklasyfikowanej jako RIIIa-0,7683ha, RIIIb-0,0374 ha, RIVa-0,0159 ha, RIVb-0,0192 ha.**

Cena wywoławcza wyżej opisanej nieruchomości wynosi brutto 913 300,00 zł (słownie: dziewięćset trzynaście tysięcy trzysta złotych) i została ustalona w oparciu o wycenę sporządzoną przez rzeczoznawcę majątkowego. Cena wywoławcza zawiera podatek VAT według stawki 23% w wysokości 170 779,67 zł (słownie: sto siedemdziesiąt tysięcy siedemset siedemdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt siedem groszy).

Dla wyżej wymienionej nieruchomości prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Pabianicach księga wieczysta pod numerem **LD1P/0005357/4**.

Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonego Uchwałą nr LII/393/2014 Rady Miejskiej w Konstantynowie Łódzkim z dnia 13 listopada 2014 r., działka nr 2/317 znajduje się na terenie oznaczonym na rysunku planu symbolem SMN - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Opisana nieruchomość będzie podlegała sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego, którego termin, miejsce, forma i warunki zostaną podane w odrębnym ogłoszeniu.

Nie przewiduje się możliwości rozłożenia ceny sprzedaży nieruchomości na raty.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w KOWR OT w Łodzi ul. Północna 27/29 telefon: 636-53-26, 660-437-511 (Dorota Fajst).

Pełną treść wykazu o zamiarze sprzedaży podano do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie przez okres 14 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Konstantynowie Łódzkim, Łódzkiej Izbie Rolniczej, KOWR OT w Łodzi, na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej KOWR www.bip.kowr.gov.pl.

PROGRAM TV REPUBLIKA

PONIEDZIAŁEK

07:00 Polska na dzień dobry

07:35 Prosto w oczy



Codziennie pon. - piąt.

09:40 Salonik polityczny

11:00 Polityczna kawa

12:15 Gwiazdy w Republice

15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego

15:20 Republika po południu

17:15 Wolne głosy – Popołudnie

18:00 Z Wiejskiej na gorąco

18:15 Ekonomia raport flash

18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji

18:52 Prognoza pogody

18:55 Kulisy manipulacji - flesz

19:00 Dziennikarski poker - A.Stankowski



19:45 Przekaz dnia

20:00 W punkt

20:25 Mówi się...

21:00 Tweet UP



Zadaj pytanie
gościom na
#tweetuprepublika

21:30 Starcie cywilizacji



22:00 Poland Daily

22:10 Poland Daily - Weather + Business

22:30 Ekonomia raport

22:50 Suma dnia

23:25 Poland Daily - Culture, History, Travel

WTOREK

07:00 Polska na dzień dobry



07:35 Prosto w oczy

09:40 W punkt

10:30 Starcie cywilizacji

11:15 Dziennikarski poker

12:10 Tweet UP

15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego

15:20 Republika po południu

17:15 Wolne głosy – Popołudnie

18:00 Z Wiejskiej na gorąco

18:15 Ekonomia raport flash

18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji



18:52 Prognoza pogody

18:55 Kulisy manipulacji - flesz

19:00 Dziennikarski poker - T.Sakiewicz

19:45 Przekaz dnia

20:00 W punkt

20:25 Mówi się...

21:00 Biznes Polska

21:30 Koniec Systemu



22:00 Poland Daily

22:10 Poland Daily - Weather + Business

22:30 Ekonomia raport

22:50 Suma dnia



23:25 Poland Daily - Culture, History, Travel

ŚRODA

07:00 Polska na dzień dobry

07:35 Prosto w oczy

15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego

15:20 Republika po południu

17:15 Wolne głosy – Popołudnie

18:00 Z Wiejskiej na gorąco

18:15 Ekonomia raport flash

18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji

18:55 Kulisy manipulacji - flesz

19:00 Dziennikarski poker - D.Kania

19:45 Przekaz dnia

20:00 W punkt

20:25 Mówi się...



21:00 Pilnujmy Polski!



21:30 Na pomoc!



22:00 Poland Daily

22:10 Poland Daily - Weather + Business

22:30 Ekonomia raport



22:50 Suma dnia

23:25 Poland Daily - Culture, History, Travel

CZWARTEK

07:00 Polska na dzień dobry

07:35 Prosto w oczy

09:40 W punkt

10:30 Na pomoc!

10:55 Ekonomia raport

11:25 Dziennikarski poker

15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego

15:20 Republika po południu

17:15 Wolne głosy – Popołudnie



18:00 Z Wiejskiej na gorąco

18:15 Ekonomia raport flash

18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji

18:52 Prognoza pogody

18:55 Kulisy manipulacji - flesz

19:00 Oddaję Państwu głos



19:45 Przekaz dnia

20:00 W punkt



20:25 Mówi się...

21:00 Biznes Polska

21:30 Otwartym tekstem



22:00 Poland Daily

22:10 Poland Daily - Weather + Business

22:30 Ekonomia raport

22:50 Suma dnia

23:25 Poland Daily - Culture, History, Travel

PIĄTEK

07:00 Polska na dzień dobry

07:35 Prosto w oczy

09:40 W punkt

10:30 Otwartym tekstem

15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego

15:20 Republika po południu

17:15 Wolne głosy – Popołudnie

18:00 Z Wiejskiej na gorąco

18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji

18:52 Prognoza pogody

18:55 Kulisy manipulacji - flesz

19:05 10.04.2010.Fakty

19:25 Rozmowa ściśle jawna



19:45 Magazyn filmowy Piotra Goćka



20:30 Geopolityczny tygiel



21:00 Specjaliści od wszystkiego



21:30 Kulisy manipulacji



SOBOTA

08:00 Polska na dzień dobry. Weekend

09:35 Gwiazdy w Republice



10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia



11:00 Kalendarz historyczny

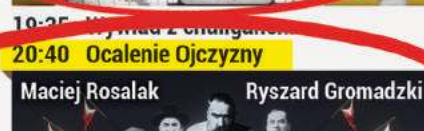
12:15 Kulisy manipulacji

18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji

19:10 Film na sobotę



20:40 Ocalenie Ojczyzny



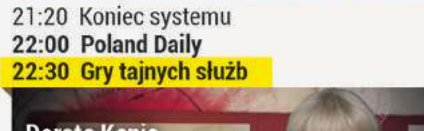
21:00 Za siódmą górą



21:20 Koniec systemu

22:00 Poland Daily

22:30 Gry tajnych służb



NIEDZIELA

07:00 Transmisja Mszy Świętej

08:10 Kalendarz historyczny

09:06 7x24



10:06 Studio prasowe



11:00 Salonik polityczny



12:00 Polityczna kawa



17:30 Salonik polityczny

18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji

19:10 7x24

20:10 Polityczna kawa

21:30 Analfabet III RP



22:00 Poland Daily - Weather + Business

22:30 Wywiad z chuliganem



OGLĄDAJ



Nowości

www.telewizjarepublika.pl



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów - taka historia... 09:20 Ranczo (62) - serial 10:15 Komisarz Alex (55) - serial 11:00 Ojciec Mateusz (223) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 BBC w Jedynce 14:00 Elif (614) - serial 15:00 Wiadomości	07:15 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:25 Rodzinka.pl (40) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2141) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:05 Teściowie i synowe. Kto tu rządzi? - reality show 13:35 Gotowi do gotowania. Start! - mag. 14:10 Coś dla ciebie 14:30 Operacja zdrowie! 15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (15) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (188) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Gotowi do gotowania. Start! - mag. 18:55 Teściowie i synowe. Kto tu rządzi? - reality show 19:35 Barwy szczęścia (2141) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2142) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1472) - serial 21:50 O mnie się nie martw 11 (10) - serial 22:55 W dobrej wierze - dramat obyczajowy, RPA/Kanada/USA/Indie 2014 00:50 Głęboka woda (6) - serial 01:50 Junction 48 - dramat obyczajowy, Niemcy/Izrael/USA 2016	06:50 Nowa Maja w ogrodzie 07:20 Akademia ogrodnika 07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Remont razem - pr. rozryw. 12:00 Ukryta prawda (1115) - serial 13:00 Szkoła (767) - serial 14:00 19+ (468) - serial 14:30 Szpital (483) - serial 15:30 Szkoła (768) - serial 16:30 19+ (469) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1116) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2982) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Top Model (13) - reality show. Członkowie jury znani z poprzednich sezonów programu - Joanna Krupa, Katarzyna Sokółowska, Dawid Woliński i Marcin Tyszcza - ponownie wkraczają do wielkiego świata mody. Jak zawsze towarzyszy im prowadzący, Michał Pióro. Castingi zostaną przeprowadzone w Rzeszowie, Gliwicach, Gdańsku i Warszawie. 23:05 Szybcy i wściekli 8 - film sensacyjny, Japonia/Chiny/USA 2017 02:00 Co za tydzień	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (192) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (193) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (120) - serial 11:00 Dlaczego ja? (763) - serial 12:00 Gliniarze (314) - serial 13:00 Trudne sprawy (810) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2959) - serial 14:45 Dlaczego ja? (896) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (419) - serial 17:00 Gliniarze (409) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2960) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (46) - serial 20:05 Elizjum - dramat SF, USA 2013 22:20 Uniwersalny żołnierz: Dzień odrodzenia - thriller SF, USA 2012. John tropi mordercę swojej rodziny, Luca Deveraux, niegdyś wzorowego Uniwersalnego Żołnierza, dziś renegata stojącego na czele zbuntowanej armii. 00:55 Conan Barbarzyńca 3D - film fantasy, USA 2011	07:00 Polska na dzień dobry 09:10 Telezakupy 09:40 Salonik polityczny 10:25 Telezakupy 11:00 Polityczna kawa 11:40 Telezakupy 12:15 Gwiazdy w Republice 12:30 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - serwis informacyjny 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 19:40 Finansowe ABC 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:12 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski	08:00 Podróż Apostolska Ojca Świętego Franciszka do Tajlandii i Japonii 09:40 Z Ikona Częstochowską przez świat w obronie życia 10:00 Informacje dnia 10:15 Filmowe Życiorysy 10:55 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda w Obiektywie 11:50 Izba Pamięci Pułownika Kuklińskiego 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Opowieści Starego Testamentu 12:45 Mała Nellie od Świętego Boga 13:20 Koncert życzeń 14:10 Idealna fala 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Przypadki Monster Trucków 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Europejska perla baroku 23:30 Serce Afryki
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (57) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3559) - serial 18:30 Korona królów (290) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (164) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Dzień gniewu - sztuka Romana Brandstaettera 22:40 Terroryzm - odliczanie do ataku - film dok., Wielka Brytania 2017 23:45 Życie na gorąco (4) - serial 01:10 Między światami - dramat psychologiczny, USA 2010					
WIECZOREM						

REKLAMA

Fundacja
Pomnik
Ofiar KatyniaProsi
o wsparcie
idei budowy
PomnikaPKO Bank Polski S.A.
(PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY
KARTĘ DUŻEJ RODZINYZapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.plGazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



KINO \ Trwają zdjęcia do filmu „Mistrz” Macieja Barczewskiego. Opowiada on historię Tadeusza „Tedy” Pietrzykowskiego, przedwojennego bokserskiego mistrza Warszawy, który zdobył tytuł mistrza wszech węg niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Pietrzykowski walczył podczas obrony Warszawy. W obozie stoczył kilkadziesiąt walk, z czego przegrał tylko jedną.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 25 LISTOPADA 2019

KULTURA

19

MEDIA \ Pierwsza linia frontu w wojnie cywilizacyjnej

Trwa walka o nasze dzieci

Jeśli chcesz skutecznie chronić swoje dzieci przed zagrożeniami pojawiającymi się we współczesnym świecie, koniecznie zapoznaj się z zawartością portalu PolskieForumRodzicow.pl. „Cyberprzemoc – poważny problem naszych dzieci”, „Co to jest FOMO”, „Gry komputerowe – kiedy robi się niebezpiecznie?”, „Warto wiedzieć, co zawierają książki, które kupujemy naszym dzieciom” – to niektóre z tematów tam poruszanych.

Robert Tekieli

Kilka dni temu w Poznaniu na spotkaniu z rodzicami redaktor naczelna Polskiego Forum Rodziców Elżbieta Lachman mówiła o tym, jak istotne jest zrzeszanie się rodziców oraz tworzenie własnych przestrzeni informacyjnych. I stworzyła z przyjaciółmi taką przestrzeń dla siebie, swojej rodziny i wszystkich zainteresowanych. Portal redagują i współpracują z nim m.in.: redaktor Małgorzata Tadrzak-Mazurek, socjolog prof. Jakub Isański, etyk biznesu prof. Michał A. Michalski, pediatra dr n. med. Andrzej Blumczyński, pedagog Dominika Wielkiewicz i kulturoznawca dr Paulina Michalska.

Szafeństwa zachodniej cywilizacji

Czym dziś zajmuje się portal rodziców robiony dla rodziców? „Jadę z rodziną, ale bez telefonu”, „Harcerstwo – wychowanie przez przykład”, „Po co pielęgnować tradycję”, „VIP-sieroty, nieoczekiwane wyzwanie”, „Jak być ojcem w epoce fake news” – oto tytuły ze strony głównej. Zatem strona dla rodziców zajmuje się tym, czym powinna: wychowaniem, poznawaniem podstaw antropologii, rozszyfrowywaniem mechanizmów rządzących współczesnymi mediami, zakorzenianiem we wspólnotie i tradycji, zaznajamianiem się z mechaniką rodzicielstwa oraz poradnictwem.

Z jednej strony rodziny muszą się bowiem dziś mierzyć z tym, co przyniósł rozwój globalnej cywilizacji: uzależnienia od świata cyfrowego, komórek, gier, zapośredniczonych relacji. Z drugiej – muszą walczyć ze współczesnymi ideologiami oraz toksycznymi stylami życia narzucanymi przez biznes i media.

Dokąd zaszliśmy, że trzeba tłumaczyć dziś oczywistości: [Rodzice są] „Biologicznie zaprogramowani do wychowywania dzieci”. „85 proc. dorosłych chce ochrony dzieci przed pornografią w internecie”, „Sąd potwierdza prawo rodziców do wychowywania



Miarą ideologicznego szaleństwa, jakie ogarnęło zachodnią cywilizację, jest agresja państwa, mediów i ideologów współczesnej rewolucji budującej cywilizację śmierci na najmłodsze pokolenie | fot. Daniel Becerril/Reuters

dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami”?

Jednak miarą ideologicznego szaleństwa, jakie ogarnęło zachodnią cywilizację, jest agresja państwa, mediów i ideologów współczesnej rewolucji budującej cywilizację śmierci na najmłodsze pokolenie.

I zgodnie z tym największe miejsca autorzy Polskiego Forum Rodziców poświęcają obronie dzieci: wykorzenianiu rewolucyjnych, ideologicznych mitów, feministycznych czy bolszewickich, takich jak będące realizacją postulatów z lat 20. XX w. zastępowanie rodzinnego środowiska maluszków zimnym środowiskiem żłobków, czy – i to najważniejsza dziś linia frontu obrony rodziny – walce z wszelkimi odmianami tęczowej, zielonej czy czerwonej ideologicznej zarazy.

Czy wiedzą Państwo, że „nic tak nie zaszkodziło dzieciom jak »wymyślenie« psychologii rozwojowej dziecka”? Tak, psychologowie są dziś w przeważającej większości nie tyle neutralnymi światopoglądowo ekspertami od psychiki, ile mi-

sjonarzami rewolucyjnych ideologii zawartych w najmodniejszych dziś terapiach. Z czego zresztą sami nie zdają sobie sprawy.

Nie wolno dawać ideologom wolnej ręki

Dlaczego warto się orientować, co zawierają książki, które kupujemy naszym dzieciom? Oto przytoczony w jednym z artykułów na forum przykład: na rynku wydawniczym pojawiły się „Opowieści dla chłopców, którzy chcą być wyjątkowi. 100 historii niezwykłych mężczyzn, którzy podjęli wyzwanie, by zmienić świat” autorstwa Bena Brooksa, wydane przez K.E. Lieber (cz. I i cz. II). Część I sprzedawana jest m.in. w dyskontach jednej z sieci handlowych w Polsce. W opisie zamieszczonym na stronie internetowej wydawnictwa, reklamującym cz. II, można zaś przeczytać, że jest to „zbiór inspirujących opowieści o wspaniałych mężczyznach służących za wzór chłopcom, którzy chcą wyrastać ponad przeciętność”. Wśród 100 niezwykłych mężczyzn, którzy

„nie bali się wyjść poza schemat i stawić czoła przeciwnościom losu”, mamy: Galileusza, Lionela Messiego, Nelsona Mandelę, Stephena Hawkinga czy Muhammada Alego.

Ale czytamy też o Instytucie Seksuologicznym w Berlinie, założonym przez Magnusa Hirschfelda, zmarłego w 1935 r. jednego z najważniejszych ideologów XX-wiecznej rewolucji seksualnej. O tym, jak „zabrał szefa policji na wycieczkę po barach i klubach gejowskich w Berlinie”, a także o tym, jak poprosił go wieczorem o rozmowę żołnierz zmagający się „z własnym homoseksualizmem”, który miał wrócić rano, ale „niestety tej nocy [...] popełnił samobójstwo”.

W „Opowieściach dla chłopców, którzy chcą być wyjątkowi” przeczytamy też o urodzonym w 1990 r. Amrou Al-Kadhim: „Amarou nie chce, żeby zwracano się do niego »on«. Na początku może się to wydawać nieco trudne dla osób, które nie są do tego przyzwyczajone, jednak zrezygnowanie z zaimków osobowych pomaga tym, któ-

rzy nie czują się komfortowo z narzuconą im płcią”. Jak również że „rodzice Amarou wyznawali religię, która nie pozwalała im zaakceptować odmienności ich dziecka”, i dopiero na studiach mógł się poczuć wolny. To wówczas zaczął występować jako drag queen. Świetny wzorzec osobowy dla dziewięciolatków, czyż nie?

Na portalu omawiana jest też dostępna na rynku publikacja pt. „Opowieści dla dzieci, które chcą być wyjątkowe. 100 historii kobiet i mężczyzn, którzy wyrosli ponad przeciętność”, o której na stronie internetowej wydawnictwa można przeczytać, że „rozprawia się także z rolami przypisanymi płciom”.

W cz. I zaprezentowano postać Aryana Pashy, który w 1991 r. „urodził się w ciele dziewczynki” i jako 18-latek „przeszedł serię operacji zmiany płci”, po czym został prawnikiem i „zaczął pracować dla organizacji, która walczy o prawa osób LGBT w Indiach: lesbijek, gejów, osób biseksualnych oraz osób transpłciowych”. Jest też Bisi Alimi (ur. w 1975 r.), Nigeryjczyk prześladowany w swoim kraju ze względu na swój homoseksualizm, który m.in. zaangażował się w edukację „homoseksualnych mężczyzn na temat niebezpieczeństw związanych z wirusem HIV”. A także Tom Daley (ur. w 1994 r.), który „opublikował film na YouTube, w którym wyjaśnił, że zakochał się w mężczyźnie [...] i ogłosił, że od wiosny są parą”, a także że „zostali rodzicami”.

Czas się przebudzić!

Portal przynosi też pocieszające wieści. Otóż „liczba nastoletnich mam w Polsce zmniejszyła się dwukrotnie w ostatnim dziesięcioleciu”. „Rodzice nie chcą edukacji antydyskryminacyjnej? Tylko nieco ponad pół procent poznańskich uczniów weźmie udział w takich zajęciach”.

Portal PolskieForumRodzicow.pl jest więc na pierwszej linii frontu w cywilizacyjnej wojnie. Poza Forum Rodziców mamy na nim też Forum Szkolne, Forum Prawne, Forum Ekonomiczne oraz zakładkę Aktualności. Redakcja przeprowadza warsztaty „Jak tworzyć lokalne kluby oraz media dla mamy i taty”.

I na koniec jeszcze jeden tytuł artykułu z forum rodziców: „Czas się przebudzić – czyli ostatni moment, żeby zobaczyć, że trwa walka o nasze dzieci”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT



PUCHAR WYZWOLICIELI JEDZIE DO BRAZYLII

COPA LIBERTADORES \ Piłkarze Flamengo Rio de Janeiro po raz drugi w historii triumfowali w tych rozgrywkach (poprzednio 38 lat temu). W finale w Limie pokonali River Plate Buenos Aires 2:1 (0:1). Zwycięstwo Brazylijczykom dały dwa gole Gabriela Barbosy w 89. i 92. minucie.

SKOKI NARCIARSKIE \ Trzecie miejsca polskiej drużyny i Kamila Stocha na inaugurację sezonu w Wiśle

Wiatr rozdawał karty

Kamil Stoch zajął trzecie miejsce w pierwszym w tym sezonie indywidualnym konkursie Pucharu Świata w skokach narciarskich w Wiśle. Wygrał Norweg Daniel-André Tande, a drugi był Słoweniec Anže Lanišek. Dzień wcześniej Polacy zajęli trzecie miejsce w konkursie drużynowym. Triumfowali Austriacy przed Norwegami.

Artur Szczepanik

Jak rozpoczniemy sezon? Wielu kibiców zadawało sobie to pytanie, bo przecież reprezentacja skoczków ma od niedawna nowego trenera – Michała Doleżala. Po jednym konkursie drużynowym i jednym indywidualnym widać jednak, że wszystko jest w porządku. Drużyna zajęła trzecie miejsce, a dzień później Kamil Stoch w bardzo trudnych warunkach panujących na Skoczni Narciarskiej im. Adama Małysza w Wiśle też zdołał zająć miejsce na podium.

Za skoki na odległość 118 m i 126,5 m Stoch otrzymał łączną notę 224,2 pkt i przesunął się z 12. pozycji po pierwszej serii na trzecią. Najlepszy w niedzielnych zawodach był Tande – 241,4 pkt (127 m i 129 m), a drugą lokatę zajął Lanišek – 225,6 pkt (126 m i 126 m). Dawid Kubacki był siódmy, ex aequo z prowadzącym na półmetku Niemcem Karlem Geigerem, Maciej Kot zaś 25.



Polacy po raz 26. stanęli na podium konkursu drużynowego Pucharu Świata. Kamil Stoch z kolei indywidualnie zainaugurował sezon trzecim miejscem | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Zawody pucharowe w Wiśle oglądał prezydent Andrzej Duda, który nagroził też skoczków stojących na podium. A później z okazji 100-lecia Polskiego Związku Narciarskiego wręczył order Adamowi Małyszowi, Stefanowi Horngacherowi i Stefanowi Huli. – To nagrody za te wspaniałe chwile, które dały nam tyle radości. To sym-

bol zasług stulecia polskich skoków narciarskich – mówił prezydent Duda.

Pecha miał tylko Piotr Żyła, który przewrócił się po lądowaniu w pierwszej serii. Wściekły i zakrwawiony (rozciął wargę i łuk brwiowy), schodził do szatni, opędzając się od lekarzy.

– Jestem zadowolony, bardzo dobrze weszliśmy

w sezon – tak inauguracyjne zawody Pucharu Świata 2019/2020 w skokach narciarskich ocenił nowy trener Polaków. – Jestem zadowolony, bo przede wszystkim skoki moich zawodników wyglądały lepiej niż w piątkowych kwalifikacjach. Wiemy, co mamy robić, błędy szybko potrafimy przeanalizować – za-

pewnił czeski szkoleniowiec po sobotnim konkursie drużynowym.

W sobotę pierwsza seria w wykonaniu Białe-Czerwonych była wręcz rewelacyjna. Co prawda po skoku Piotra Żyły zajmowali drugie miejsce za Słowenią, ale prowadzenie dał im Jakub Wolny, a po próbach Kamila Stocha i Dawida Kubackiego umocnili się na nim. Na półmetku drugich Austriaków wyprzedzali o 11,1 pkt. Ostatecznie jednak musieli się zadowolić trzecim miejscem.

– Nie należę do osób, które szukają wymówek, ale naprawdę nie mieliśmy szczęścia do warunków wietrznych w drugiej rundzie. Szczególnie trudne zadanie miał Piotrek, ale poradził sobie bardzo dobrze. Ze skoków Kamila i Dawida też jestem zadowolony. Minimalne błędy popełnił Kuba – powiedział Doleżał.

Triumfowali Austriacy przed Norwegami. Polacy po raz 26. stanęli na podium konkursu drużynowego Pucharu Świata. W doboru mają sześć zwycięstw, dziesięć drugich miejsc oraz dziesięć trzecich. W Wiśle zawody drużynowe odbyły się po raz trzeci – dwa lata temu Białe-Czerwoni zajęli drugą pozycję, a przed rokiem byli najlepsi.

– Wiedzieliśmy, że stać nas na miejsce na podium, i cieszę się, że udało się to zrealizować – podsumował Doleżał.

Szczęśliwy dzień dla Szczecina

PKO BP EKSTRAKLASA \ Piłkarze Pogoni Szczecin drugi raz w tym półroczu okazali się lepsi od Legii Warszawa. W 16. kolejce ekstraklasy wygrali w Szczecinie z dotychczasowym liderem 3:1 i awansowali na pierwsze miejsce.

Piłkarze wrócili na ligowe boiska po przerwie spowodowanej meczami reprezentacji narodowych i rozegrali 16. kolejkę, czyli pierwszą rundy rewanżowej sezonu zasadniczego. Szlagierem był mecz w Szczecinie, gdzie Pogoń podejmowała Legię. W ostatnich tygodniach warszawska drużyna nie miała sobie równych na krajowym podwórku, pokonała m.in. Wisłę Kraków 7:0 i Górnik Zabrze 5:1, ale tym razem czekało ją trudne zadanie. Pogoń wie bowiem, jak urywać punkty legionistom. Rok temu Portowcy wygrali u siebie 2:1. Identyczne zwycięstwo odnieśli w tym sezonie na Łazienkowskiej – w kolejce inauguracyjnej.

W sobotę wygrali jeszcze efektowniej. Po 73 minutach prowadzili już 3:0 po dwóch bramkach Adama Buksy (jednej z rzutu karnego) oraz bardzo efektownym strzale łobem Srdana Spiridonovicia.

Legioniści odpowiedzieli tylko trafieniem Jarosława Niezgody w 82. minucie, dla którego to dziesiąty gol w sezonie. Jest współliderem klasyfikacji strzelców, razem z Duńczykiem Christianem Gytkjærem z Lecha Poznań.

– Byliśmy lepszym zespołem, ale mimo to wynik nie oddaje wszystkiego, co wydarzyło się w czasie meczu. Mówiłem, że o zwycięstwie zdecydują szczegóły, i tak było. Podsumowując, to nasze pewne i zasłu-

1. Pogoń Szczecin	16 31 20–13
2. Legia Warszawa	16 29 29–17
3. Piast Gliwice	16 28 19–14
4. Cracovia Kraków	15 27 22–14
5. Śląsk Wrocław	15 27 21–14
6. Wisła Płock	16 27 22–24
7. Jagiellonia Białystok	16 26 27–20
8. Lechia Gdańsk	16 24 20–16
9. Lech Poznań	16 23 27–18
10. Zagłębie Lubin	15 19 25–23
11. Raków Częstochowa	16 19 17–24
12. Górnik Zabrze	16 17 16–21
13. Korona Kielce	16 15 10–19
14. Arka Gdynia	16 13 12–25
15. Wisła Kraków	15 11 14–26
16. ŁKS Łódź	16 11 16–29

ne zwycięstwo – powiedział trener Pogoni Kosta Runjać. – To był szczęśliwy dzień i wspaniałe zwycięstwo dla naszych kibiców, dla Szczecina, dla naszej drużyny – dodał.

Wyniki meczów 16. kolejki: Lech Poznań–Piast Gliwice 3:0 (1:0), Górnik Zabrze–Wisła Płock 2:2 (1:2), Pogoń Szczecin–Legia Warszawa

3:1 (1:0), Lechia Gdańsk–ŁKS Łódź 3:1 (2:1), Korona Kielce–Raków Częstochowa 3:0 (2:0), Jagiellonia Białystok–Arka Gdynia 2:0 (0:0). Mecz Śląsk Wrocław–Wisła Kraków zakończył się po zamknięciu wydania gazety. Spotkanie Cracovia Kraków–Zagłębie Lubin dziś o godz. 18.

(aszu)

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleżniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodyscja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

DUSZNIKI-ZDRÓJ PAPIERNIA NA LIŚCIE UNESCO



Dr hab. Maciej Szymczyk pokazuje makietę historycznej papierni w Dusznikach-Zdroju | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Od kilku lat trwają starania polskiego rządu i papierni w Dusznikach-Zdroju o umieszczenie obiektu na zaszczytnej liście zabytków UNESCO. I właśnie teraz na stronie internetowej organizacji pojawił się wpis dotyczący dusznickiego obiektu.

Janusz Wolniak

Papiernia w Dusznikach-Zdroju jest jednym z kilkunastu zachowanych tego typu obiektów w tej części Europy, które nadal zajmują się produkcją tradycyjnego papieru czerpanego. Unikalna, odwieczna technika, wciąż używana w papierni, polega na ręcznym spuszczeniu roztworu włókien, aby utworzyć pojedyncze arkusze papieru. Pozostałości po młynie, który dostarczał energię niezbędną do napędzania wyposażenia papierni, także przetrwały do dziś.

Jak mówi nam dr hab. Maciej Szymczyk, dyrektor papierni, to bardzo ważne, że ten wpis tam się znalazł.

– Teraz już oficjalnie możemy mówić, że nasza historyczna papiernia jest wpisana na tzw. Tentive List. Teraz przed nami dużo pracy – dodaje dyrektor.

Papiernia w Dusznikach została wzniesiona przed 1562 r., a jej pierwszym zarejestrowa-

„Papiernia w Dusznikach-Zdroju jest świadectwem dawnego dobrobytu papiernictwa w Europie i na świecie. Kontynuuje tradycję papierniczą według unikalnych technik historycznych”

nym właścicielem był Ambrosius Tepper. Podczas powodzi w 1601 r. papiernia doznała częściowego zniszczenia. Współczesny właściciel, Gregor Kretschmer, przebudował zakład i wznowił produkcję papieru. Na tej podstawie można założyć, że istniejąca papiernia

jest jedną z najstarszych zachowanych i działających w Europie.

W uzasadnieniu wniosku do wpisania obiektu na listę UNESCO czytamy: „Papiernia w Dusznikach-Zdroju jest świadectwem dawnego dobrobytu papiernictwa w Europie i na świecie. Kontynuuje tradycję papierniczą według unikalnych technik historycznych. Arkusze papieru są nadal używane do robienia dokumentów i korespondencji, a także pamiątek”.

We wpisie mamy też dokładny opis papierni i poświadczenie jej autentyczności. „Papiernia ma cechy typowe dla wielu podobnych obiektów, które już nie istnieją, i dla tych kilku, które zostały zachowane do dziś. Na parterze mieści się papiernia, w której uformowano arkusze ułożonego papieru. Młyn nadal znajduje się w swoim pierwotnym położeniu w zakolu rzeki, przy czym rzeka pierwotnie służyła jako źródło energii dla urządzeń”.

STRZEGOM

Ku czci pomordowanych

Dziś o godz. 11 nastąpi odsłonięcie pomnika Ofiar Niemieckiego Reżimu Nazistowskiego w Grabach. W dzisiejszej dzielnicy Strzegomia, a wcześniej wsi Grabinie (niem. Gräben), od marca 1943 r. funkcjonował obóz pracy przymusowej. Do niedawna nie była znana jego dokładna lokalizacja, ale dzięki pracy badaczy z IPN, Muzeum Gross-Rosen oraz zdjęciom lotniczym wykonanym przez samoloty alianckie w 1944 r., które oddział IPN we Wrocławiu pozyskał w tym roku ze Stanów Zjed-

noczonych, udało się to ustalić. Idea upamiętnienia ofiar AL Gräben narodziła się właśnie w IPN. Dzięki staraniom instytutu powstał projekt pomnika i ze strzegomskiego granitu wyrzeźbiona została jego forma, zaś władze miasta przekazały grunt pod monument. W dzisiejszych uroczystościach pod pomnikiem (skwer przy ul. Wałbrzyskiej w Strzegomiu) wezmą udział władze wojewódzkie i samorządowe oraz przedstawiciele oddziału IPN we Wrocławiu. Na odsłonięcie pomnika przyjadą też dwie były więźniarki, które przeżyły obóz i marsz śmierci, a obecnie mieszkają w USA.

(jw/IPN)





NIE DAŁA SIĘ OSZUKAĆ PRZESTĘPCOM

LUBIN \ Oszuści po raz kolejny próbowali wyłudzić pieniądze, wykorzystując metodę podszywania się pod pracowników instytucji państwowych. Mieszkan-ka Lubina, która zgłosiła się do dyżurnego tamtejszej komendy, poinformowała o próbie wyłudzenia jej oszczędności. Mężczyzna, który do niej dzwonił, podał się za policjanta. Na szczęście świadoma kobieta szybko zakończyła rozmowę.

fot. Policja.gov.pl/d

ŚWIĘTO PATRONALNE AKCJI KATOLICKIEJ

Przez ciernie do gwiazd

W wigilię uroczystości ku czci Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, patronalne święto Akcji Katolickiej, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i Liturgicznej Służby Ołtarza w Centrum Duszpasterskim Archidiecezji Wrocławskiej abp Józef Kupny, metropolita wrocławski, spotkał się z zarządem i działaczami Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Janusz Wolniak

Jak napisała w liście do członków stowarzyszenia Urszula Furtak, prezes AK, „tego dnia, w ostatnią niedzielę roku liturgicznego, cała społeczność Akcji Katolickiej w sposób szczególny wypowiada słowa odnowienia i uznania, że Jezus Chrystus, Król Wszechświata, jest naszym królem, moim i twoim”.

Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata do liturgii wprowadził papież Pius XI encykliką „Quas primas” z 11 grudnia 1925 r. na zakończenie roku jubileuszowego. Papież ten zauważył potrzebę strukturalnego zjednoczenia ludzi świeckich w Kościele. Z jego woli pięć lat później powołana została Akcja Katolicka w Polsce, a za sprawą papieża Jana

Pawła II, reaktywowana w połowie lat 90.

Podczas spotkania z abp. Józefem Kupnym członkowie Akcji przybliżyli swoją działalność w ostatniej kadencji. Leokadia Pawliszak, wiceprezes AK, przypomniała udział stowarzyszenia w akcjach w obronie życia, przeciwko in vitro, profanacji symboli religijnych, w akcjach – Różaniec do Granic, Krucjacie Różańcowej, w rekolekcjach czy Dniach Skupienia.

Także w listopadzie miały miejsce ważne wydarzenia dla Akcji Katolickiej. 9 listopada w bazylice mniejszej w Oleśnicy została odprawiona msza św. dziękczynna za 20 lat działalności Akcji Katolickiej. Mszy przewodniczył i homilię wygłosił ks. Rafał Kowalski, koncelebrowali ks. prof. Józef Pater, ks. prałat Mieczysław Jan-

\\ Jezus daje nam doświadczenie, by nas doskonalić. Miejmy zaufanie do Pana Boga. Pan Bóg nigdy nie zostawia nas samych. Nie traćmy nadziei – apelował do zebranych abp Kupny, udzielając zebranym swojego błogosławieństwa \\

czyszyn, ks. Jan Kudlik i ks. Tadeusz Faryś. Po nabożeństwie w oleśnickim zamku odbyła się konferencja pt. „Rola Kościoła, wspólnot, stowarzyszeń katolickich w odzyskaniu niepodległości Polski i powstaniu Unii Europejskiej”.

Podczas tego spotkania Maria Gozdawa przedstawiła dwudziestoletnią działalność Akcji Katolickiej. Referat wygłosił ks. prof. dr hab. Józef Pater, a całość podsumowała europoseł Beata Kempa. Po konferencji odbył się koncert muzyczny pieśni sakralnej i patriotycznej w wykonaniu artystów operowych.

W czasie spotkania z abp. Kupnym Joanna Lubieniecka w imieniu zarządu AK przedstawiła projekt Akademii Akcji Katolickiej. Miałaby ona ruszyć w przyszłym roku akademickim i być cyklem comie-



siężnych, całorocznych wykładów i dyskusji otwartych nie tylko dla członków organizacji.

Prezesi Eugeniusz Kaźmierczak i Roman Faryś przedstawili pomysły na ożywienie działalności Akcji. W trakcie spotkania mówiono o udziale

PROGRAM EDUKACYJNY



Zielone lekcje

Gry terenowe, konkursy, zielone lekcje, warsztaty z malowania naturalnymi barwnikami z roślin, sadzenie drzew oraz edukacyjne rejsy statkiem po Odrze. To atrakcje programu Szlakami Odry i Wzgórz Dalkowskich. W ekoedukacyjnych zajęciach wzięło udział ponad 1600 uczniów z głogowskich szkół. Realizowany od września do listopada br. projekt wspiera Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. Podczas rejsów statkiem po Odrze edukatorzy prowadzili zajęcia o przyrodzie pradoliny i dorzecza tej rzeki. Jednym z miejsc, w którym odbywały się zajęcia, był zabytkowy park w Dalkowie,

gdzie znajduje się Wiata Edukacji Ekologicznej. Jej budowę dofinansował WFOŚiGW we Wrocławiu. Tablice z zakresu edukacji ekologicznej, projektor i sprzęt nagłaśniający, które znajdują się na miejscu, zostały z powodzeniem wykorzystane podczas zajęć. W przypałacowym parku rosną pomnikowe drzewa, m.in. 300-letni buk.

W zajęciach wzięły udział zarówno dzieci w wieku przedszkolnym, jak i uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Projekt Fundacji na rzecz Rodziny i Rewitalizacji Polskiej Wsi w Dalkowie trwa od 2018 r.

..... (jw/WFOŚiGW)

TAIZÉ WE WROCŁAWIU

Miesiąc przed przyjazdem pielgrzymów

W stolicy Dolnego Śląska trwają intensywne przygotowania do przyjęcia kilkunastu tysięcy młodych ludzi z całego świata. Będą oni gośćmi we Wrocławiu od 28 grudnia 2019 r. do 1 stycznia 2020 r. na 42. Europejskim Spotkaniu Młodych Taizé.

Trzy słowa, które w szczególny sposób definiują życie braci w Taizé, to radość, prostota i miłosierdzie. To właśnie tam, w małej wiosce we Francji, znajduje się ekumeniczna wspólnota ponad 100 braci, różnych wyznań chrześcijańskich, pochodzących z ok. 30 krajów. Założycielem wspólnoty był brat Roger, który właśnie prostotę i dobroć serca chciał uczynić jej istotą. I tak też się stało.

Miedzy innymi o prostocie mówił w rozmowie z „Dodatkim Dolnośląskim GPC” brat Stephen, pochodzący z Wielkiej Brytanii, członek wspólnoty Taizé. – Prostota jest bardzo ważna. Jeśli spojrzymy na życie Jezusa, widzimy, że było ono prowadzone w prosty sposób, lecz my jako ludzie lubimy wszystko komplikować.

Niewątpliwie prostota życia w Taizé przejawia się tym, że bracia żyją z pracy rąk własnych, w surowych warunkach, uczestniczą we wspólnych modlitwach, prowadzą życie wspólnotowe.

Miłosierdzie natomiast, jak mówi brat Stephen, jest sercem Ewangelii, jest wiadomością dla nas od Boga.

Czyny miłosierdzia podejmują właśnie bracia, chociażby goszcząc tysiące młodych ludzi, którzy przyjeżdżają do wspólnoty, aby spędzić czas na modlitwie i pracy. Raz w roku spotkania i życie, które toczy się w Taizé, zostają przeniesione do wielkomiejskiego świata. Tym razem do Wrocławia.

Nawet kilkanaście tysięcy młodych ludzi z różnych krajów przyjedzie na przełomie grudnia i stycznia, aby współ-

nie powitać nowy rok. Młodzi będą spać u rodzin w Wrocławiu i okolic, dzięki czemu będą mogli poznać polską kulturę, język i wiarę. Wciąż poszukiwani są chętni, którzy na te parę dni otworzą swoje domy, aby gościć młodych pielgrzymów, do czego zachęcają wolontariusze, którzy przyjechali z Taizé, aby przygotować tegoroczne spotkanie we Wrocławiu. Jak mówią, wystarczą tylko dwa metry kwadratowe na podłodze, gdyż młodzi będą mieli ze sobą śpiwór i karimatę. Aby zgłosić chęć ugoszczenia pielgrzymów, należy wypełnić deklarację gościnności i przekazać ją parafii.

Wolontariusze odwiedzają wiele miejsc, aby wieść o Europejskim Spotkaniu Młodych dotarła do jak największej liczby osób. Jeżdżą np. do szkół,



ŚWIĘTOWALI DZIEŃ KOLEJARZA

**REGION ** Wicewojewoda dolnośląski Jarosław Kresa uczestniczył w spotkaniu z okazji Dnia Kolejarza. W imieniu prezydenta RP wręczył odznaczenia państwowe pracownikom Dolnośląskiego Przedsiębiorstwa Napraw Infrastruktury Komunikacyjnej we Wrocławiu.

fot. DUW/d



PLENEROWA SIŁOWNIA JUŻ OTWARTA

**WAŁBRZYCH ** W dzielnicy Gaj, przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2, dokonano uroczystego otwarcia pięciostanowiskowej plenerowej siłowni. Jest to efekt kolejnego już przedsięwzięcia sfinansowanego ze środków wałbrzyskiego budżetu partycypacyjnego.

fot. mat. pras./d



Zarząd diecezjalnej Akcji Katolickiej z abp. Józefem Kupnym | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

AK w programach regionalnego Radia Rodzina, o współpracy z hierarchią kościelną i o wzajemnej komunikacji. Metropolita wrocławski ze zrozumieniem odniósł się do problemów Akcji, zaznaczając, że w żadnym wypad-

ku nie można upadać na duchu. – Jezus daje nam doświadczenie, by nas doskonalić. Miejmy zaufanie do Pana Boga. Pan Bóg nigdy nie zostawia nas samych. Nie tracmy nadziei – apelował do zebranych abp Kupny, udziela-

jąc zebranym swojego błogosławieństwa. Podczas patronalnego święta członkowie Akcji Katolickiej wraz ze swoim asystentem, ks. Łukaszem Piłatem, zgromadzili się na modlitwie pod kolumną Chrystusa Króla na pl. Katedralnym.



Warsztaty muzyczne Taizé w kościele św. Macieja we Wrocławiu | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

gdzie opowiadają o idei Taizé uczniom, spotykają się ze studentami wrocławskich uczelni i uczestniczą w spotkaniach w parafiach. Ponadto niemal codziennie odbywają się otwarte dla wszystkich modlitwy, szczególnie w centrum przygotowań przy ul. Piastowskiej 1a we Wrocławiu. W organizację spotkania są zaangażowani także wolontariusze z wrocławskich i podwrocławskich parafii, którzy będą gościć pielgrzymów, organizować modli-

twy i spotkania, a także sylwestrowe Święto Narodów. Istotnym elementem spotkania jest niewątpliwie oprawa muzyczna modlitw. O nagłośnieniu, odpowiednim doborze instrumentów muzycznych, przebiegu modlitw była mowa podczas warsztatów muzycznych, które odbyły się w kościele św. Macieja we Wrocławiu, czyli w Duszpasterstwie Akademickim Maciejówka. Oczywiście nie zabrakło ćwiczeń praktycznych, które by-

ły okazją do śpiewu solowego. O tym, dlaczego muzyka jest tak istotna, mówił nam ks. Bartłomiej Kot, duszpasterz akademicki Maciejówki. – Muzyka nie jest dodatkiem, ona jest modlitwą. Inne rodzaje sztuk nie spełniają tego wymogu, żeby być modlitwą, np. obraz nie może być modlitwą, człowiek się modli wobec jakiegoś wizerunku, wobec jakiegoś obrazu, stojąc przed nim. Natomiast muzyka dotyka nas głęboko, ona jest w nas, z nas się też wydobywa, my się nią właściwie stajemy, gdy śpiewamy. I bardzo nas angażuje, o wiele bardziej niż wszystkie inne, zewnętrzne formy sztuki, które tylko do nas mówią. Warto podkreślić, że spotkania Taizé już dwukrotnie odbywały się w stolicy Dolnego Śląska – w 1989 i 1995 r. Trudno przewidzieć, czy po tym, które ma się odbyć już za miesiąc, przyjdzie nam doczekać kolejnego. Dlatego warto w nim wziąć udział, czy to włączając się w pomoc w organizację spotkania w parafiach, przyjmując pielgrzymów, czy uczestnicząc w warsztatach i modlitwach, które są otwarte dla wszystkich.

Magdalena Wolniak

O TYM I OWYM

KONCERT



fot. mat. pras./d

„Marzenia i nokturny”

W ramach Wieczorów Lisztowskich odbędzie się koncert pt. „Marzenia i nokturny”. Wystąpią, Magdalena Wachowska (mezzosopran), która w 2012 r. ukończyła z wyróżnieniem studia wokalne, Rafał Majzner (tenor), absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach, oraz Jerzy Owczarz (fortepian), absolwentem Akademii Muzycznej we Wrocławiu. 25 listopada, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Kolaże botaniczne

Kolaż to technika polegająca na formowaniu kompozycji z różnych materiałów. Są one naklejane na płótno lub papier i łączone z tradycyjnymi technikami plastycznymi. Na warsztatach wykorzystamy m.in. suszone rośliny. Zestawianie roślin, czarno-białych fotografii i różnych rodzajów papieru sprawi, że każdy będzie mógł się poczuć jak prawdziwy artysta. 25 listopada, godz. 17, CRZ Krzywy Komin, ul. Dubois 33–35a, Wrocław

ZDROWIE



fot. mat. pras./d

Okiem logopedy

Organizatorzy zapraszają na kolejne warsztaty, tym razem z neurologopedą Agnieszką Dziedzic, która przybliży zagadnienia związane z prawidłowym doбором butelek, kubków, łyżeczek itd. Na warsztatach będzie można się dowiedzieć m.in., na co zwracać uwagę przy wyborze smoczka i butelki oraz jakie są konsekwencje długotrwałego stosowania smoczka. 25 listopada, godz. 16.30, hotel Maria, ul. Wrocławska 134b, Wałbrzych

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Polska piosenka i flamenco

Zespół A Gdyby Tak tworzy czworo muzyków, którzy – jak sami o sobie piszą – „stają w szranki z nastrojami słuchaczy, wciągają ich w świat widziany własnymi oczami i wywołują u nich wewnętrzną polemikę skrajnych emocji”. Zbyszek Stefański, Anna Dębicka, Wojciech Michalski i Wojciech Maziakowski wydobywają z muzyki to, co najlepsze. 25 listopada, godz. 19.30, Muzeum Przyrodnicze, ul. Cieplicka 11A, Jelenia Góra

DEBATA



fot. mat. pras./d

„Na krawędzi”

Kościół znalazł się na krawędzi? – pytają klerycy i studenci Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu i zapraszają do debaty w ramach 35. Ogólnopolskiego Forum Młodych. Jakie lęki i nadzieje niesie współczesność? Jaka powinna być reakcja chrześcijan? Odpowiadają duchowni, publicyści, ludzie Kościoła 27–29 listopada, aula PWT, aula MWSD, kolegiata św. Krzyża, archikatedra wrocławska, kościół św. Idziego, Wrocław

SPORT



fot. mat. pras./d

Curling – otwarty trening

Curling, zwany czasem „szachami na lodzie”, to fascynująca, choć niszowa dyscyplina sportu, która na szczęście zdobywa coraz większą popularność, także w Polsce. Świdnicki Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza na otwarty trening z reprezentantem naszego kraju, dziewięciokrotnym medalistą mistrzostw Polski, Bartoszem Łobazą. 25 listopada, godz. 20, lodowisko ŚOSiR, ul. Śląska 36, Świdnica



MŁODZI W KADRZE

BIATHLON \ Do 3 grudnia na obozie w austriackim Obertilliach przebywać będzie kadra juniorów. I do niej po letnio-jesiennych przygotowaniach w klubie dołączyli już zawodnicy UKN Melafiry Czarny Bór. Są w tej kadrze Amelia Jęczyński, Kacper Rutkowski i Mateusz Cabała. Będą przygotowywać się do ME i MŚ juniorów młodszych.

fot. Scanpix/Reuters

KOSZYKÓWKA



Kolejne zwycięstwo odniosła wrocławska Śleza | fot. koszykowka.slezawroclaw.pl/d

Znad morza z punktami

W meczu 8. kolejki Energa Basket Ligi Kobiet Śleza Wrocław pokonała AZS Uniwersytet Gdański 77:55, choć gospodynie w pierwszej połowie toczyły wyrównany bój.

Bartłomiej Górski

S potkanie rozpoczęło się dość nerwowo, od kilku strat i spudłowanych rzutów po obu stronach. Punktowanie rozpoczęło się od celnego rzutu z dystansu byłej zawodniczki Ślezy Wrocław Pauliny Kuras. Żółto-czerwone nie trafiły pierwszych pięciu prób, do tego z linii rzutów osobistych dwukrotnie pomyliła się Abigail Glomazic. Dopiero po drugiej zbiórce reprezentantki Szwecji wynik dla Ślezy otworzyła jej kapitan Cierra Burdick. Skrzydłowa 1. KS próbowała naprowadzić swoje koleżanki na właściwe tory, a te miały do niej całkowite zaufanie. Zawodniczka z USA robiła absolutnie wszystko – zdobywała punkty, asystowała, wymuszała przewinienia rywalek i zbierała piłki.

Druga połowa rozpoczęła się tak, jak zakończyła pierwsza – od ataku wrocławianek, które chciały rozstrzygnąć losy meczu możliwie jak najszybciej. Sygnał do powiększenia przewagi dała Dominika Owczarzak, w ślad za nią poszła Ana Poček, a dobry początek trzeciej kwarty zwińczyła trójką Glomazic. W niewiele ponad dwie minuty zrobiło się 48:30 i Śleza miała już wydarzenia pod kontrolą. Po trafieniu Szwedki publiczności zebranej w Hali Stulecia Sopotu przedstawiła się Olena Samburska. Reprezentantka Ukrainy została ogłoszona

jako kolejne wzmocnienie beniaminka godzinę przed meczem i na dzień dobry trafiła dwa rzuty z dystansu. Koszykarki 1. KS zwolniły obroty po mocnym starcie, niemniej utrzymywały bezpieczną przewagę, po kolejnych punktach Dobrowolskiej powiększając ją do 19 oczek.

Gdańszczankom powoli zaczęła brakować argumentów w ofensywie. Paulina Kuras przestała trafiać, zupełnie zniknęła z akcji Kosalewicz, niewiele drużynie dawała Gabbi Ortiz. Pojedyncze zrywy nie mogły wpłynąć znacząco na losy spotkania. Zawodniczki z Wrocławia regularnie starały się dokładać kolejne punkty. Dobrowolska, Poček i Glomazic dołożyły po dwa oczka, dzięki czemu Śleza objęła prowadzenie 63:41. Pod koniec trzeciej kwarty znowu za trzy przystąpiła Samburska, a celny osobisty Glomazic ustalił różnicę punktową dzielącą oba zespoły na okrągłe 20 pkt.

Śleza w całym meczu dominowała pod koszem, a gdyby nie słaba skuteczność z dystansu, zwycięstwo byłoby bardziej okazałe. Gdańszczankom należało się pochwały za walkę, lecz wystarczyło jej na niecałe 20 minut, a to zbyt mało, żeby mogły myśleć o historycznym zwycięstwie w Energa Basket Lidze Kobiet.

77:55
Śleza Wrocław
– AZS Uniwersytet
Gdański

PIŁKA NOŻNA

Odczarowali stadion w Legnicy

Piłkarze Miedzi po raz pierwszy w tym sezonie przegrali przed własną publicznością. Legniczanie ulegli Sandecji Nowy Sącz 1:3. W pierwszej połowie spotkanie 19. kolejki I ligi było bardzo wyrównane. W ofensywie Miedzi aktywny był Dawid Kort, ale strzały pomocnika były niecelne. W bramkarza trafiali za to Artur Pikk oraz Patryk Makuch. Sandecji również brakowało skuteczności. Parokrotnie bliski zdobycia bramki był Mariusz Gabrych, ale i jemu zabrakło precyzji. W drugiej połowie szybkie ciosy wyprowadzili goście. Najpierw Sandecję na prowadzenie wyprowadził Maciej Korzym, a po kolejnych pięciu minutach na 2:0 podwyższył Radosław Kanach. Miedź zupełnie się pogubiła. Legniczanie zaatakowali, ale nieskutecznie. Łuki w obronie natychmiast po raz kolejny wykorzystała drużyna rywali. Ostatniego gola dla przyjezdnych strzelił w 66. minucie Michał Walski. Miedź odpowiedziała w doliczonym czasie gry. Honorową bramkę zdobył Valērijs Šabala. Dla legniczan była to pierwsza porażka przed własną publicznością w trwającym sezonie.

PIŁKA RĘCZNA

Debiut w reprezentacji

19-letnia bramkarka KPR Kobierzyce po raz pierwszy zagrała w seniorskiej reprezentacji kraju. Polska pokonała Litwę 37:19. Grały też zawodniczki Metraco Zagłębia Lubin.

Zgodnie z oczekiwaniami spotkanie z Litwinkami przebiegało pod dyktando Polek, które po kwadransie prowadziły już 12:3, a serią trzech kolejnych trafień popisała się Kinga Achruk. Mając taką przewagę, trener Arne Senstad wprowadzał liczne zmiany, by mogła się zaprezentować zdecydowana większość zawodniczek uczestniczących w zgrupowaniu przed turniejem. Litwinki, mimo że kilka z nich powołano przed turniejem, były dość bezradne. Po przerwie obraz gry się nie zmienił. Polki nie zwalniały tempa i przeprowadzały urozmaicone akcje najczęściej kończone celnymi rzutami. Odnosiły sukcesy. W polskiej drużynie debiutowały w seniorskiej reprezentacji 19-latek – bramkarka KPR Gminy Kobierzyce Barbary Zimy i rozgrywającej Korony Handball Kielce Magdy Więckowskiej. Oprócz wspomnianego już debiutu Zimy do bramki rywalek trafiły zawodniczki Metraco Zagłębia Lubin. Adrianna Górna zdobyła dwie bramki, a Kinga Grzyb cztery. Na parkiecie pojawiła się również Daria Zawistowska.

fot. mat. pras. KPR Gminy Kobierzyce/d

(bg)

SAMORZĄD PODSUMOWUJĄ ROK PREZYDENTA STOLICY



Ocenili Rafała Trzaskowskiego

Według Patryka Jakiego Rafał Trzaskowski nie dotrzymał 55 z 59 obietnic wyborczych | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Minął rok od momentu wyboru i zaprzysiężenia nowych samorządowców, w tym prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego. Jedni mówią o nim, że jest prezydentem europejskiego formatu, inni twierdzą, że do tej pory w polskiej polityce nie było osoby, która zrobiłaby takie kpiny z własnego programu.

Natalia Karcz-Kaczkowska

O zeszłorocznych wyborach samorządowych wiele osób już zapomniało. Jednak po roku urzędowania nowych władz przyszedł czas na podsumowanie i powiedzenie „sprawdzam” w zakresie realizacji obietnic wyborczych.

Jednym z samorządów, które skupiają na sobie największą uwagę, jest samorząd warszawski na czele z prezydentem Rafałem Trzaskowskim. Jego koleżanka z Platformy Obywatelskiej, a zarazem przewodnicząca Rady Warszawy, podsumowała dotychczasową prezydenturę Trzaskowskiego. – Nasz prezydent jest prezydentem formatu co najmniej europejskiego – mówiła Ewa Malinowska-Grupińska, dodając: – Dobry gospodarz takiego miasta jak Warszawa musi re-

alizować zobowiązania i umieć sobie radzić w sytuacjach kryzysowych. Wydaje mi się, że ostatni rok pokazał, jak świetnie prezydent Rafał Trzaskowski potrafi sobie poradzić z sytuacjami bardzo trudnymi.

Jednak radni Prawa i Sprawiedliwości już nie wystawili takiej laurki obecnemu prezydentowi stolicy. Tak w mediach społecznościowych podsumował dokonania prezydenta Trzaskowskiego radny Błażej Poboży: „Awaria Czajki, kontrolowany zrzut ścieków do Wisły i brak nadzoru nad MPWiK. Rezygnacja z dużych inwestycji jak stadion Skry. Podpisanie karty LGBT+ i »zarządzanie« innymi konfliktami społecznymi na tle światopoglądowym i politycznym (np. strajk nauczycieli). Nierealizowanie społecznych programów obiecanych w kampanii, jak bon na zajęcia pozalekcyjne, bez-

płatna komunikacja dla licealistów”.

Jednocześnie wypomniął prezydentowi, że bardzo rzadko pojawia się na sesjach Rady Warszawy. Chociaż według radnego klubu Koalicji Obywatelskiej Sławomira Potapowicza współpraca na linii Rada Warszawy – prezydent układa się bardzo dobrze. – Dziś w Radzie Warszawy mamy komfortową sytuację. Mamy klub radnych, który współpracuje z prezydentem Warszawy. To jest gwarancja tego, że Warszawa ma szansę dobrze się rozwijać – podkreślał na jednej z konferencji.

Do realizacji obietnic prezydenta odniósł się Patryk Jaki: „Do tej pory w polskiej polityce nie było osoby, która zrobiłaby takie kpiny z własnego programu. Na 59 obietnic wyborczych Rafał Trzaskowski nie dotrzymał 55”.

INWESTYCJE

Obwodnica Ostrołęki coraz bliżej

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zawarła umowę na opracowanie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego dla budowy obwodnicy Ostrołęki w ciągu drogi krajowej nr 53. W uroczystym podpisaniu umowy uczestniczył Marcin Grabowski, kierownik delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Ostrołęce. Jak informuje MUW, wykonawca dokumentacji ma zrealizować

zadanie w ciągu 35 miesięcy od daty zawarcia umowy – 20 listopada 2019 r. Zakończenie wszystkich prac przewidywane jest w październiku 2022 r. Wartość zadania to ok. 2,9 mln zł. Do obowiązków projektanta należy także m.in. wykonanie badań geologicznych oraz raportu o oddziaływaniu przyszłej trasy na środowisko. Wykonawca będzie również odpowiedzialny za złożenie wniosku do regionalnej dyrekcji ochrony środowiska o uzyskanie decyzji środowiskowej.

(nkk/mat. pras.)

POMOC W NAUCE

Matematyka nie taka straszna

Jak informują władze dzielnicy Wola, udało się podpisać umowy dotyczące współpracy z Politechniką Warszawską w zakresie opartego na sztucznej inteligencji systemu informatycznego wspierającego naukę matematyki. W tym roku szkolnym programem zostanie objętych 1756 uczniów ze wszystkich klas IV i niektórych klas V. Specjalna platforma internetowa zawiera zestawy interaktywnych zadań o zróżnicowanym poziomie trudności, a jedną z głównych zalet

jest spersonalizowana edukacja, ponieważ system sam dostosowuje się do poziomu danego ucznia. – Nie ma sensu, aby bardzo dobry uczeń rozwiązywał wiele prostych, mechanicznych zadań – mówi Artur Jackowski, kierownik zespołu zeszyt.online. – Z drugiej strony nie ma co dawać uczniom słabszym bardzo trudnych zadań. Zapewne na razie nie będą w stanie ich rozwiązać. Zmarnują tylko czas i nabiorą awersji do matematyki – dodaje. Ponadto system współpracuje z uczniem, pomagając mu samodzielnie dojść do prawidłowego rozwiązania.

(oprac. nkk/mat. pras.)



HISTORIA \ Wczoraj odbyły się uroczystości związane ze 189. rocznicą wybuchu powstania listopadowego. W Warszawie u zbiegu ul. Traczy i Chełmżyńskiej odśpiewano „Warszawiankę”. Pod mogiłą powstańców odprawiona została msza św., a tuż po niej odbył się apel pamięci w asyście Wojska Polskiego. Po nich na uczestników czekała wojskowa grochówka.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

FILM

„Obłoki śmierci. Bolimów 1915” – pamięć przywrócona

Pięć lat trwała praca nad tym niezwykłym filmem, będącym autorskim projektem i całkowicie niezależną produkcją. „Obłoki śmierci. Bolimów 1915” to zrealizowany z rozmachem, fabularyzowany dokument, prezentujący zapomnianą historię niemieckich ataków gazowych nad Rawką i Bzurą. Uroczysta premiera miała miejsce w ubiegłym tygodniu w warszawskim kinie Elektronik.

Katarzyna Kasjanowicz

Dwa lata temu „Dodatek Mazowiecki” jako pierwszy pisał o tym projekcie, który już w fazie początkowej wykazywał wielki potencjał historyczny i artystyczny. Powstał z serca i przy bezinteresownym udziale lokalnej społeczności, rekonstruktorów, charakterystów oraz historyków pasjonatów. Debiut reżyserski Ireneusza Skruczaja zamyka się w 70 minutach profesjonalnego obrazu, dorównującego współczesnym, komercyjnym produkcjom. Film pokazuje wydarzenia, które ze względu na poprawność polityczną były dotychczas pomijane przez kinematografię. Artyści i twórcy

W latach 1914–1918, choć nie istniało państwo polskie, ponad 3 mln Polaków służyło w armiach niemieckiej, rosyjskiej i austro-węgierskiej. Przeszło pół miliona poniosło śmierć w obcych mundurach, a 800 tys. zostało rannych. Liczby te są powszechnie znane, zatarła się jednak pamięć o wydarzeniu znamienym dla późniejszych losów nie tylko Europy, ale i świata: pierwszym użyciu broni chemicznej w sytuacji bojowej, w styczniu 1915 r.

zrobili jeszcze jedną niespotykaną dzisiaj rzecz – pracowali non profit. W projekt zaangażowanych było ok. 200 osób. Na portalu Polak Potrafi ok. 250 osób wspomogło swoimi środkami finansowymi tę niezależną produkcję, która wypełnia

lukę w powszechnej wiedzy o I wojnie światowej.

– Ten film opowiada o pierwszym masowym użyciu broni chemicznej, ale niewątpliwie nadrzędną rzeczą jest tutaj braterstwo – powiedział Ireneusz Skruczaj. – Dotyczy ono też tych

wszystkich, z którymi pracowałem przez ostatnie pięć lat – dodał reżyser.

W latach 1914–1918, choć nie istniało państwo polskie, ponad 3 mln Polaków służyło w armiach niemieckiej, rosyjskiej i austro-węgierskiej. Przeszło pół miliona poniosło śmierć w obcych mundurach, a 800 tys. zostało rannych. Liczby te są powszechnie znane, zatarła się jednak pamięć o wydarzeniu znamienym dla późniejszych losów nie tylko Europy, ale i świata: pierwszym użyciu broni chemicznej w sytuacji bojowej, w styczniu 1915 r. Pociski gazowe, zostały wystrzelone przez armię niemiecką.

– Jestem w stanie zrozumieć, że wcześniejsze pokolenia nie chciały pamiętać o tej smutnej historii, ale my jesteśmy zobo-



wiązani zachować pamięć o tych wydarzeniach – powiedział obecny na uroczystej premierze wójt gminy Bolimów.

Film rekonstruuje nie tylko sam kontekst historyczny i wydarzenie, ale co równie ważne, przedstawia sylwetkę Fritza Habera, twórcy tego zbrodniczego przedsięwzięcia. Odważ-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.



**Gazeta
Polska
codziennie**



REKORDY NA LOTNISKU CHOPINA

RUCH LOTNICZY \ Lotnisko Chopina nie zwalnia tempa i bije kolejne rekordy. Jak wynika z przedstawionych danych, w październiku br. obsłużono ponad 1,689 mln osób, czyli o 8,1 proc. więcej niż w analogicznym okresie ub.r.

fot. Wikipedia/d



JARMARK BOŻONARODZENIOWY WYSTARTOWAŁ

WARSZAWA \ Do Bożego Narodzenia pozostał miesiąc. To okres, w którym przy warszawskim Barbakanie zaroi się od pierników, oscypków, pieczonych kasztanów oraz ozdób choinkowych. Wszystko to za sprawą jarmarku bożonarodzeniowego.

fot. mat. pras./d



Uroczysta premiera filmu „Obłoki śmierci. Bolimów 1915” odbyła się w ubiegłym tygodniu w warszawskim kinie Elektronik

| fot. Katarzyna Kasjanowicz/Gazeta Polska

nie ukazuje ironię wpływającą z faktu, że niemiecki chemik wykorzystał swój potencjał do stworzenia i zastosowania broni (osobiście nadzorował jej użycie), która łamała wszelkie dotychczasowe zasady wojenne, a w zbiorowej świadomości

zapisał się jako laureat Nagrody Nobla. Film Ireneusza Skruczaja nie zamyka się tylko w sferze historycznej, lecz także przedstawia epizody z użyciem broni chemicznej we współczesnym świecie, co potęguje siłę jego oddziaływania.

Dla twórców sprawą najważniejszą w tej chwili jest dystrybucja filmu. Pragną, aby jak najwięcej osób poznało zapomnianą historię ziemi bolimowskiej. Najbliższy pokaz odbędzie się w kinie Fenix w Łowiczu.

REGION

Pożary trawiły powiat grodziski

Miniony weekend dla mieszkańców powiatu grodziskiego był tragiczny, a dla pracujących na jego terenie strażaków bardzo pracowity. Najpierw w nocy z piątku na sobotę w miejscowości Kady pod Grodziskiem Mazowieckim doszło do pożaru drewnianego budynku mieszkalnego. Strażacy otrzymali zgłoszenie o godz. 2.30 wraz z informacją, że w pomieszcze-

niu może znajdować się jedna osoba. W trakcie gaszenia pożaru informacja ta się potwierdziła. W zgłiszczach budynku odnaleziono ciało 80-letniego mężczyzny, właściciela domu. Przyczyny pożaru będzie ustalała policja pod nadzorem prokuratora. Z kolei późnym sobotnim wieczorem w miejscowości Grzmiaça, także koło Grodziska Mazowieckiego,

doszło do pożaru stajni. Ogień strawił dach budynku. W środku przebywało 10 koni. Niestety, nie wszystkim udało się przeżyć. Jedno ze zwierząt zdechło. Ogień zajął również sąsiednią stajnię. Dogaszanie pożaru trwało wiele godzin.

..... (oprac. nkk)

POMOC

Ofiaruj swój czas innym

O Fundacji Kapucyńskiej im. bł. Anicenta Koplińskiego i jej działaniach na rzecz osób bezdomnych na łamach „Dodatku Mazowieckiego” pisaliśmy już nieraz. W ostatnich dniach fundacja na swoich stronach zamieściła apel do osób, które gotowe są nieść pomoc innym: „Bardzo potrzebujemy wolontariuszy! Brakuje nam rąk do pracy!” – apelują przedstawiciele fundacji. Jak podkreślają,

istnieją różne formy pomocy. Jak można przeczytać na profilu organizacji w mediach społecznościowych, codziennie w godz. 8–14 można pomagać przy gotowaniu i wydawaniu zupy, we wtorki i w czwartki od godz. 14 do 17.30 przyda się pomoc przy segregowaniu i wydawaniu ubrań w punkcie odzieżowym. W środy od godz. 17 do 20 odbywają się „spotkania z kulturą”, tego dnia po-

trzebna jest pomoc przy robieniu kanapek, przygotowywaniu gorących napojów, ale chodzi również o wspólne spędzenie czasu (oglądanie filmów, słuchanie muzyki). Wsparcie potrzebne jest też w pozostałe dni. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie: www.fundacja-kapucynska.org/wspomoz-nas/wolontariat/

..... (oprac. nkk)

O TYM I OWYM

FILM



fot. mat. pras.

Wojna oczami świadków

W Domu Spotkań z Historią zostanie zaprezentowany film „Wrzesień 1939 r. w Warszawie we wspomnieniach świadków”. Składają się na niego m.in. nagrane relacje wideo oraz opowiadania kilkunastu cywilnych mieszkańców stolicy, którzy doświadczyli wojny. Całość zostanie uzupełniona zdjęciami archiwalnymi z tamtego okresu.

26 listopada, godz. 17.15, Dom Spotkań z Historią, ul. Karowa 20, Warszawa

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Królowie na monetach

Do 1 grudnia w Zamku Królewskim w Warszawie prezentowana jest wystawa pt. „Poczet królów Polski. Wizerunki władców na medalach i monetach”. Najstarsze prezentowane numizmaty pochodzą ze średniowiecza, a najmłodsze z końca XVIII w. Oprócz monet prezentowane są również medale z wizerunkami polskich władców.

26 listopada, godz. 10–18, Zamek Królewski, pl. Zamkowy 4, Warszawa

FOTOGRAFIA



fot. mat. pras./d

Gruzja w obiektywie

Gruzja swoim pięknem przyciąga wielu podróżników. Nie inaczej było z Magdaleną Gorzkowską oraz Radosławem Koniarzem. Ze swojej wyprawy przywieźli mnóstwo wspomnień, które Magdalena uwieczniła na zdjęciach. Będzie je można oglądać na dzisiejszej wystawie połączonej z prezentacją multimedialną przygotowaną przez Radosława.

25 listopada, godz. 18, RKŚ-TiG Łąźnia, ul. Żeromskiego 56, Radom

KONCERT



fot. mat. pras./d

Świętując niepodległość

Chociaż 11 listopada już za nami, wciąż organizowane są uroczystości związane z upamiętnieniem wydarzeń sprzed 101 lat. Tym razem na wspólnie świętowanie zaprasza Centrum Promocji Kultury. Już jutro po południu odbędzie się tam koncert niepodległościowy pt. „Może nam przyjdzie zginąć tak samo”. Wstęp wolny.

26 listopada, godz. 18, Centrum Promocji Kultury, ul. Podskarbińska 2, Warszawa

CZYTELNICTWO



fot. mat. pras./d

Wspomnienie czasów wojny

Piekło na ziemi – tak często o II wojnie światowej mówią ci, którzy ją przeżyli. Niektórzy z nich postanowili podzielić się swoimi wspomnieniami. Zostały one spisane na kartach książki „Jedno z moich imion brzmi życie”. Dziś w Przystanku Historia odbędzie się jej promocja oraz spotkanie z weteranami wojny.

25 listopada, godz. 17, Przystanek Historia IPN, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

EKSPOZYCJA



fot. mat. pras./d

Rzut oka na sztukę Korei

W Muzeum Narodowym w Warszawie można oglądać wystawę „Splendor i finezja. Duch i materia w sztuce Korei”. Wystawa została przygotowana we współpracy z Koreańskim Muzeum Narodowym, a ma uczcić 30-lecie współpracy Polski i Republiki Korei. Prezentowane są zabytki Korei z różnych epok. Dostępna do 12 stycznia 2020 r.

26 listopada, godz. 11–18, Muzeum Narodowe, Al. Jerozolimskie 3, Warszawa



GALA W RADOMIU

BOKS \ Ukrainiec Andriy Wielikowski pokonał Patryka Szymańskiego w walce wieczoru podczas gali MB Boxing Night 6, która odbyła się w Radomiu. Stawką pojedynku był pas międzynarodowego mistrza Polski wagi średniej. W jedynym pojedynku w wadze ciężkiej Amerykanin Shwandell Winters pokonał Serhija Werwejkę z Ukrainy. W siódmej rundzie sekundanci poddali Ukraińca.

PIŁKA NOŻNA

Piłkarze Legii popełnili wiele błędów w defensywie i nie zdołali dotrzymać kroku ambitnie grającej Pogoni Szczecin

fot. Piotr Kucza/400mm.pl

Futbol uczy pokory

Pogoń Szczecin przeciwko Legii zawsze wspina się na wyżyny swoich umiejętności. Wczoraj znowu zagrała bardzo ambitnie. Wygrała zasłużenie 3:1, ale wynik mógł być zupełnie inny, gdyby warszawiacy zagrali skuteczniej i gdyby sędzia Bartosz Frankowski nie pomagał gospodarzom.

Artur Szczepanik

W iną za porażkę arbitra nie sposób jednak obarczyć, bo gdy dyktował kontrowersyjnego karnego dla Pogoni, ta wygrywała już 2:0. Trzeciego gola z rzutu karnego strzelił Adam Buksa. Wcześniej Frankowski uznał, że Artur Jędrzejczyk sfaulował Sebastiana Kowalczyka. Sędzia analizował VAR i trudno zgadnąć, dlaczego zobaczył tam faul legionisty.

Prawdziwą przyczyną porażki była fatalna skuteczność gości. Legia co kilka minut dochodziła do dogodnych sytuacji, ale bramkę zdobyła dopiero w samej końcówce, gdy Jarosław Niezgoda trafił na 1:3.

– Mielśmy więcej sytuacji niż Pogoń, jednak nie wykorzystaliśmy ich. Portowcy zdołali zdobyć trzy bramki i wygrać. Musimy być skuteczniejsi – powiedział po meczu Arvydas Novikovas. – Dante Stipica pomógł Pogoni w zwycięstwie, jednak to my powinniśmy wykorzystać swoje szanse. Musimy nad tym popracować – dodał Litwin, który ma chyba na myśli siebie, bo zmarnował przynajmniej dwie doskonałe okazje.

Aleksandar Vuković na pomeczowej konferencji był spokojny, choć miał powody do zdenerwowania. – Pogoń grała bardzo agresywnie, na pewno

bardziej od nas. Nie było to dla nas udane spotkanie. Wiedzieliśmy, że gramy z dobrą i ofensywnie usposobioną drużyną. Mimo to w poprzednich spotkaniach nasza gra defensywna była na tyle dobra, że oczekiwaliśmy więcej. Piłka nożna uczy pokory. Po kilku zwycięstwach mówienie, że teraz nie będzie już trudno, jest oszukiwaniem samego siebie. Dzisiaj mamy tego potwierdzenie – podsumował Vuko.

Kilku jego piłkarzy w Szczecinie zaprezentowało się fatalnie. Lider Legii w ostatnich spotkaniach, Paweł Wszółek, był chyba najgorszy na boisku. Jeśli nie on, to Mateusz Wieteska, który się potknął przy pierwszym golu Buksy. Novikovas też prezentował się kiepsko.

Vuković próbował po przerwie coś zmienić. Wieteskę zastąpił Michał Karbownik, który zmęczony meczami w młodzieżowych reprezentacjach nieoczekiwanie usiadł na ławce. Po przerwie trener przesunął Jędrzejczyka na środek obrony za Wieteskę, a Karbownik заняł miejsce na lewej stronie. Nic to jednak nie dało. Jędrzejczyk zawałił drugiego gola, choć trzeba przyznać, że był on cudownej urody, bo Srđan Spiridonović wykazał się niebywałym kunsztem technicznym, lobując Radosława Majeckiego.

Legia znowu musi gonić. Teraz czeka ją teoretycznie łatwe spotkanie z Koroną Kielce, ale po zmianie trenera ten zespół wygrał ostatnie dwa mecze i Wojskowych czeka w weekend kolejne trudne zadanie.

– Trzeba podnieść głowy, wyjść pewnie na mecz z Koroną i wygrać. Nie ma różnicy, z kim rywalizujemy. W ekstraklasie każdy z każdym może wygrać – podsumował Vuković.

Pogoń Szczecin–Legia Warszawa 3:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Adam Buksa (38), 2:0 Srđan Spiridonovic (68), 3:0 Adam Buksa (73, karny), 3:1 Jarosław Niezgoda (82).

KOSZYKÓWKA

Niespodzianka w hali Koło

W spotkaniu dziewiątej kolejki Energa Basket Ligi koszykarze Legii podejmowali Polpharmę Starogard Gdański, która dotychczas nie odniosła żadnego zwycięstwa w obecnym sezonie. Legioniści przystępowali do starcia w roli faworyta, ale wydarzenia na boisku przedstawiały się inaczej niż przedmeczowe przewidywania. Legia przegrała 77:81 (15:21, 11:30, 18:10, 33:20).

PIŁKA NOŻNA

Przetłamanie Polonii

Po dziewięciu meczach bez wygranej Polonia nareszcie odniosła zwycięstwo. Nasz zespół pokonał w ostatnim jesiennym meczu 2:0 Unię Skierniewice. Niestety Czarne Koszule i tak spędzą zimę na miejscu w strefie spadkowej – na trzecim od końca, 16. miejscu.

PIŁKA RĘCZNA



Bramkarz podał Wiśle tlen

W meczu 9. kolejki EHF VELUX Ligi Mistrzów Orlen Wisła Płock pokonała duński GOG Håndbold. Od stanu 16:21 w 45. min wiślaczy doprowadzili do 27:23 i ostatecznie zwyciężyli 27:24. Triumf ten dał im awans do fazy pucharowej rozgrywek, w której zmierzą się z hiszpańską Bidasoa Irun.

Awans do kolejnej rundy ucieszył trenera Wisły Xaviera Sabate. – Zawodnicy pokazali, że są prawdziwymi wojownikami. Dzisiaj bramkarz gości Viktor Hallgrímsson był niesamowity przez 45 min. Zgodzę się jednak z trenerem gości, że w ostatnim kwadransie Ivan Stevanović oraz nasze doświadczanie wzięły górę. Dla mnie kluczowe było to, że kiedy przegrywaliśmy pięcioma bramkami, nie straciliśmy kontroli, zachowaliśmy spokój i cały czas wierzyliśmy. Stevanović odbił kilka piłek, z kolei Hallgrímsson nie trzymał już tego poziomu z pierwszych 45 min spotkania. Stevanović podał nam tlen – podsumował Hiszpan.

Bohater meczu Ivan Stevanović mógł być zadowolony ze swojej gry. – Byliśmy dobrze przygotowani do tego spotkania. Końcówkę rozegraliśmy znakomicie i uważam, że zasłużyliśmy na to zwycięstwo. Teraz czas na krótki odpoczynek, będziemy czekali na powrót naszych kontuzjowanych zawodników. Zobaczymy, kto będzie naszym przeciwnikiem w lutym, i mam nadzieję, że rozegramy takie mecze, które pozwolą nam awansować do TOP16 Ligi Mistrzów – podsumował bramkarz Nafciarzy.

(as2)

(asz'